Wydanie A. B. C.

Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV | Kraków, sobota, 9 lipca 1938 | Nr 186

Kobiety w polityce

W ostatniej „Falandze" czytam gwałtowny artykuł p. Rutkowskiej w sprawie „ghetta kobiecego"... Autorka twierdzi, że kobieta polska jest poza nawiasem życia publicznego, bo zajęta wyłącznie kobiecymi sprawami i kobiecymi organizacjami dobrowolnie wyłączyła się z niego. P. Rutkowska kończy apelem do kobiet, by wyszły z tego „ghetta" i by się przyłączyły do obozu „Przełomu Moralnego", t. zn. do obozu „Falangi" kierowanego przez „wodza", p. Bol. Piaseckiego.

Mam poważne wątpliwości, czy apel p. Rutkowskiej jest słuszny i czy to, czego sobie publicystka „Falangi" życzy, przyniesie dobre skutki. Dla samej kobiety w Polsce, i dla państwa.

Jesteśmy zdania, że aktywne, czynne, życie polityczne nie odpowiada naturze kobiety, a, jeśli chodzi o sprawy państwa i narodu, to kobieta daleko lepiej im służy spełniając kobiece obowiązki społeczne, niż forsując partie, choćby najsympatyczniejsze dla nas i najzdrowsze w życiu narodu.

PUSTOWÓJTÓWNA I JADWIGA.

Powyższa zasada zdaje się kłócić z przyjętym prawie wszędzie prawem kobiet do udziału w akcie wyborów do parlamentu i samorządu. Jest to jednak sprzeczność tylko pozorna. — Korzystanie z prawa wyborczego nie wymaga koniecznie udziału w walkach partyjnych.

Bossuet — o ile się nie mylę — powiedział, że — umysł kobiecy jest jak okręt; może pływać po wszystkich morzach, ale nie może się zanurzać w głębiny... Umysł kobiecy — nie trzeba przypominać Sienkiewicza — jest taki, że wszystko z łatwością poznaje, ale zgłębianie problemów do dna jest udziałem tylko nielicznych, wyjątkowych kobiet.

To samo — rzec by można — jest z polityką. W polskim języku właściwie nawet nie ma określenia dla kobiety, biorącej czynny udział w życiu partyjno-politycznym. „Polityk" jest, ale obco nam w uchu brzmi słowo „polityczka".

To, czego od kobiety żądamy w obecnych warunkach życia politycznego, polega na tym, by się w polityce orientowała, i to jej powinno wystarczyć.

Prawda! Były Joanny d'Arc w dziejach każdego narodu. Ale heroiny są wyjątkowym zjawiskiem, i jego wyjątkowy charakter potwierdza naszą zasadę... Od Pustowójtówny, która chodziła uzbrojona w dubeltówkę, wolimy Jadwigę Jagiełłową i uważamy, że ona właśnie była i jest wzorem kobiety chcącej pracować na rzecz narodu.

PRZECIWNE TYPY.

Są to prawdy stare, jak świat. A jeśli je trzeba powtarzać, to tylko dlatego, że znów w zapomnienie idzie właściwe pojęcie „kobiecości" i właściwa rola kobiety w społeczeństwie. I zaczyna się mówić o jakimś „ghetto" kobiecym.

Nie jest niczym rozsądnym typ kobiety, która z rozwianym włosem (termin już właściwie zabytkowy ze względu na współczesną fryzurę kobiety) goni z jednego zgromadzenia politycznego na drugie i chce robić „przełomy" w polityce państwowej. Natomiast zdrowym typem na zawsze zostanie kobieta, której myśli i uczucia skierowane są na to pogardzane w pewnych kołach kobiecych „ognisko domowe". I nie jest naturalnym widok — spotykany w pewnych państwach — kobiety z karabinem na ramieniu. — Obronie kraju, która dzisiaj stanowi obowiązek nie tylko mężczyzny — kobieta może służyć nie znając sztuki strzelania, ale za to znając inne, właściwsze dla niej, zawody, jak choćby pielęgniarstwo.

OKULARY ŻYCIA.

Wreszcie jedna uwaga...

Thiers w swojej historii rewolucji francuskiej stwierdza fakt, że kobiety wmieszane w jej wir były zwyczajnie okrutniejsze i zapalczywsze od mężczyzn... Kto wie, czyby nie jedna ze zbrodni tej rewolucji w ogóle nie była dokonana, — kto wie czyby rewolucja 1789 r. nie potoczyła się innym torem, gdyby nie te kobiety z Palais Royal i te także z salonów pani Roland...

Kobieta myśli uczuciem i patrzy przez okulary uczucia. Jest to zaleta, wtedy, gdy sprawa ma charakter uczuciowy. Ale wadą, gdy rozwiązanie problemu wymaga chłodnej kalkulacji. — a z takich problemów składa się życie polityczne. Uczuciowość komplikuje je lub zaostrza. — Rozwiązuje je tylko spokojna i chłodna refleksja.

Michelet w swej głośnej książce o „Miłości" poszedł niewątpliwie za daleko, traktując kobietę nieledwie jak kalekę. Kobieta bowiem jest pełnym człowiekiem w swoim rodzaju. Ale tak, jak męska natura duchowa ma braki w porównaniu z kobiecą, tak ma je kobieca natura w zestawieniu z męską. Jest osobny świat kobiecy, jako całość, — jest i męski. Nonsensem byłoby mężczyźnie kazać spełniać obowiązki gospodyni domu. Niechże więc polityka zostanie jego funkcją! A kobieta niech przestanie myśleć o „przełomie", czy rewolucji. Wystarczy jej najzupełniej i doskonale spełni swój obowiązek względem państwa i narodu, gdy się będzie orientować w zawiłych problemach polityki; a robienie „przełomów" zostawi już mężczyznom.

J. P.

Żydzi rzucają bomby

i... zamykają się w obawie przed pogromem

Jerozolima 8. VII. (PAT). W pobliżu bramy jaffskiej rzucono bombę na arabski autobus. Ofiarą zamachu padło 4 zabitych i 19 rannych Arabów. Sprawców zamachu: żydówkę i dwóch żydów ujęto. Sklepy arabskie zamknięto na znak protestu. Kupcy żydowscy również zamknęli sklepy w obawie przed pogromem.

Ręka reżimu Stalina nad Ukrainą

Tajemnicze zniknięcie

przewodniczącego C. K. W. Ukrainy

Moskwa, 8. VII. (PAT). Dekret Centralnego Komitetu Wykonawczego Ukrainy o utworzeniu komitetu obchodu 125-ej rocznicy urodzin Szewczenki został podpisany przez pełniącego obowiązki przewodniczącego C. K. Ukrainy Andrejewa, co wskazuje niedwuznacznie, że wieloletni przewodniczący C. K. W. Ukrainy Pietrowski, został usunięty z zajmowanego stanowiska. Podkreślić należy, iż komunikatu oficjalnego o usunięciu Pietrowskiego i mianowaniu pełniącym obowiązki przewodniczącego Andrejewa, nie ogłoszono. — O Pietrowskim, jak wiadomo, krążą uporczywe pogłoski, iż jest on aresztowany. Pietrowski z okazji 60 rocznicy urodzin otrzymał 4 lutego b. r. gratulacje od Centralnego Komitetu Partii, Rady komisarzy ludowych ZSRR i od prezydium Najwyższej Rady ZSRR. Wymienione instytucje życzyły Pietrowskiemu długich lat życia, owocnej pracy dla szczęścia narodu ukraińskiego, a w niespełna pół roku Pietrowski znika z widowni politycznej.

Dymitrow aresztowany, czy nie?

Moskwa, 8. VII. (PAT). W dniu 3 bm. na zebraniu partyjnym organizacyj chłopskich zostali wybrani do prezydium honorowego członkowie Politbiura ze Stalinem na czele, oraz Dymitrow, Thaelmann i Jose Diaz. Wybór Dymitrowa na członka prezydium honorowego organizacji partyjnej wskazywałby do pewnego stopnia, iż pogłoski o jego aresztowaniu nie odpowiadają rzeczywistości.

Stosunki Litwy z Watykanem

na drodze do poprawy

Ryga 8. VII. PAT. Prasa donosi, że rokowania Litwy z Watykanem prowadzone w Rzymie, toczą się w atmosferze obustronnego zrozumienia i jest nadzieja, że w najbliższym czasie wszelkie nieporozumienia, jakie wynikły pomiędzy rządem litewskim a Stolicą Apostolską w sprawie interpretacji konkordatu zostaną usunięte.

Arcybiskup Skwireckas był przyjęty przed paru dniami na audiencji przez Ojca świętego i wczoraj powrócił do Kowna.

——oOo——

Przyspieszenie narad
nad statutem narodowościowym

Praga 8. VII. PAT. „Lidowe Nowiny“ donoszą, że powołany do zbadania zagadnień, które mają być uregulowane w statucie narodowościowym, komitet sześciu, w którego skład wchodzą posłowie: Dufek, Meissner, Patejdl, Stasek, Rasin i Chalupa, odbył wczoraj naradę pod przewodnictwem przewodniczącego Sejmu Kalypetra i w obecności przewodniczącego Senatu Soukupa. Narada trwała trzy godziny i dotyczyła spraw wychowawczych. Komitet sześciu będzie odtąd zasiadał codziennie, aby

w czasie możliwie szybkim zakończyć prace nad statutem narodowościowym,

który ponownie wróci pod obrady komitetu politycznego rady ministrów. Komitet sześciu zajmie się następnie projektem ustawy o reformie ustawodawstwa, dotyczącego języków urzędowych i projektem ustawy o reformie administracji.

Władze czeskie nie chcą zatwierdzić wyboru burmistrzów sudeckoniemieckich

Berlin, 8. VII. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, że nowoobrani burmistrze w okręgach sudecko-niemieckich nie zostali dotychczas zatwierdzeni przez władze czeskie. Zostało im przez to uniemożliwione pełnienie obowiązków, zaś zarządy gminami dalej sprawują dawniej wybrani przedstawiciele, których kadencja już upłynęła.

Partia niemiecko-sudecka wzywa nowoobranych burmistrzów do natychmiastowego objęcia swych funkcyj, bez czekania na urzędowe zatwierdzenie.

Jak donosi dalej Niemieckie Biuro Informacyjne, posłowie partii niemiecko-sudeckiej Kundt, dr. Rosche i de Peters odbyli dziś rozmowę z premierem Hodżą i ministrem spraw wewnętrznych dr Czernym w sprawie zatwierdzenia nowoobranych burmistrzów i naczelników gmin.

Pilne sprawy rządu czeskiego

Praga, 8. VII. (PAT). Premier Hodża z powodu pilnych spraw rządowych i narad politycznych odwołał swój udział w uroczystościach jubileuszowych w turczeńskim św. Marcinie w Słowacji i w Luhaczowicach w dniach 9 i 10 lipca.

Zwołanie parlamentu 21 lipca

Praga, 8. VII (PAT). W kołach dobrze poinformowanych spodziewają się, że parlament zostanie zwołany na dzień 21 lipca br.

HENLEIN W BERLINIE.

Praga 8. VII. (PAT). Konrad Henlein z małżonką bawi w Berlinie.

Narodowcy myślą już o przyszłej Hiszpanii
Siłę swą oprą na lotnictwie

Lizbona, 8. VII. (PAT). „Giario de Lisboa“ ogłasza wywiad z naczelnym dowódcą lotnictwa gen. Franco, generałem Kidelan. Generał oświadczył, że korpus lotników wojskowych obecnie liczy przeszło 900 oficerów-lotników, między którymi znajdują się tak wybitni lotnicy, jak mjr Garcia Morato, który strącił już 39 nieprzyjacielskich samolotów i kpt. Salvator, który strącił 28 aparatów. Lotnictwo gen. Franco rozporządza obecnie dostateczną ilością maszyn.

Gen. Kindelan przedłożył rządowi w Burgos projekt doprowadzenia ilości aparatów do 2000 po skończonej wojnie w czasie pokojowym. Ilość tę uważa za niezbędną dla obrony kraju. Stwierdził, że już są rozpoczęte studia, dotyczące lotnictwa cywilnego i że projektuje się utworzenie wyłącznie hiszpańskich linii lotniczych, łączących Hiszpanię z Ameryką, a w szczególności z krajami, mówiącymi po hiszpańsku. Obecnie projektuje się otwarcie linii Bilbao—Londyn.

Generał uważa wojnę domową za wygraną, podkreśla, że zawsze wojska gen. Franco we wszystkich bitwach rozporządzały znacznie mniejszą ilością żołnierzy i że powodzenie zawdzięczają wyższej jakości i udatnym posunięciom strategicznym, ponosząc stosunkowo małe straty.

Na zakończenie gen. Kindelan wyraził przekonanie, że Hiszpania zajmie w przyszłości należne jej miejsce wielkiego mocarstwa.

Salamanka, 8. VII. (PAT). Według komunikatu głównej kwatery, wojska powstańcze, działające na froncie Castellon na odcinku Tales, zajęły miejscowość Alcuida de Veo. Na odcinku Artana oddziały powstańcze posunęły się poza zamek Castro i zajęły ważne strategicznie wzgórza na południe od Buntal, a następnie zamek Villavieja. Straty przeciwnika są bardzo znaczne.

Lotnictwo powstańcze zbombardowało ub. nocy zakłady amunicyjne w San Andrea de Paloma pod Barceloną oraz kilka stacyj kolejowych, na których znajdowały się transporty materiału wojennego.

Na marginesie konferencji w Evian

Niemcy za osiedleniem żydów w Afryce

Berlin, 8. VII. (PAT). Alfred Rosenberg zamieszcza dziś na łamach „Voelkischer Beobachter“ artykuł pt. „Żydzi — dokąd ich wysłać?“, w którym nawiązując do odbywającej się w Evian konferencji w sprawach uchodźców, podkreśla, że sytuacja jest poważna i że zaradzić jej można jedynie przez śmiałą decyzję tych, którzy są w posiadaniu olbrzymich terytoriów. Autor rozpatruje kolejno wszystkie moliwości emigracji żydowskiej i stwierdza:

1) Palestyna nie może być brana pod uwagę, jako wielki ośrodek imigracyjny, gdyż już obecna ilość żydów stanowi w tym kraju czynnik stałego niepokoju. Przymusowe zwiększenie imigracji mogłoby mieć katastrofalne następstwa.

2) Żadne z państw nie jest w możności przyjęcia u siebie żydów europejskich.

3) Należy więc znaleźć terytorium jednolite i niezamieszkałe jeszcze przez Europejczyków. — W swoim czasie, gdy Palestyna jeszcze nie wchodziła w grę, zagadnienie Ugandy było przez czas dłuższy poważnie dyskutowane. Dlaczegoby więc nie wziąć ponownie pod uwagę jednego z wielkich obszarów afrykańskich dla dania żydom możliwości twórczej i autonomicznej odbudowy?

* * *

Evian, 8. VII. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji dla spraw uchodźców, wybrano na przewodniczącego Amerykanina Taylora, oraz ukonstytuowały się dwie podkomisje.

W Bułgarii stabilizacja stosunków
gospodarczych i finansowych

Sofia, 8. VII. (PAT). Premier i minister spraw zagr. wygłosił wczoraj w Izbie przemówienie przy okazji debaty nad odpowiedzią na orędzie królewskie.

Przemówienie to dotyczyło obecnego ustroju politycznego w Bułgarii i wysiłków rządu, dążącego do znormalizowania sytuacji w kraju. Premier stwierdził z zadowoleniem poprawę sytuacji międzynarodowej Bułgarii, podkreślając polepszenie stosunków z wszystkimi państwami, a szczególnie zawarcie paktu wieczystej przyjaźni z Jugosławią. Obecnie wobec zrównoważenia budżetu Bułgarii, rząd jej — oświadczył premier — podjął, szereg prac na wielką skalę, mających się przyczynić do rozwoju gospodarki narodowej i uwzględnić kulturalne potrzeby kraju.

Przemówienie swe premier zakończył apelem do jedności narodowej.

Sofia, 8. VII. (PAT). Izba uchwaliła wczoraj wieczorem tekst odpowiedzi na orędzie królewskie.

Min. Beck z oficjalną wizytą do Rygi

Warszawa 8. VII. PAT. Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck udaje się w przyszłym tygodniu do Rygi z oficjalną wizytą.

Japończycy w pościgu

Tokio, 8. VII. (PAT). Agencja Domei komunikuje, *że wojska japońskie kontynuują pościg w prowincji Szansi.* Natarcie odbywa się na froncie długości 50 km. przy czym wojska japońskie zbliżają się na tym odcinku do północnego brzegu rzeki Żółtej.

Tokio, 8. VII. (PAT). Wojska japońskie zajęły miasta Anlinotsi i Tungming na prawym brzegu Hoangho.

Francja odpowie na protest Japonii w sprawie wysp Paracel

Paryż, 8. VII. (PAT). W paryskich kołach politycznych protest japoński w sprawie wyspy Paracel wywołał dosyć *duże wrażenie.* Na wieczór zapowiedziano *ogłoszenie tekstu tej noty i komunikatu oficjalnego francuskiego, precyzującego jeszcze raz stanowisko francuskie.*

Przymus pracy obywatelskiej w Rumunii

Bukareszt, 8. VII. (PAT). Odbyło się tu pod przewodnictwem króla posiedzenie, w którym wziął udział rząd z premierem Mironem na czele. Na posiedzeniu omówiono ogólny zarys projektu ustawy o pracy obywatelskiej. *Projekt przewiduje przymus pracy na rzecz dobra ogółu społeczeństwa dla wszyskich absolwentów szkół średnich. Dyplom egzaminu dojrzałości zostanie wydany dopiero po przedłożeniu dowodu o wykonaniu pracy na rzecz dobra ogółu.*

PIERWSZA WYPRAWA POLSKICH ALPINISTÓW W GÓRY KORSYKI.

Warszawa, 8. VII. (PAT). W dn. 9 lipca opuszcza Warszawę pierwsza wyprawa polskich alpinisów w góry Korsyki. W skład dwuosobowej ekspedycji wchodzą: Zofia Bernadzikiewiczówna, uczestniczka zeszłorocznej wyprawy alpejskiej klubu wysokogórskiego i dr Tadeusz Bernadzikiewicz, który brał udział w kilku wyprawach klubu w góry obce.

Kronika telegraficzna

BERLIN — Biuro prasowe partii narodowo-socjalistycznej donosi: kanclerz Hitler wyznaczył termin tegorocznego kongresu partii narodowo-socjalistycznej w czasie od 5 do 12 września.

MOSKWA — W Azerbejdzanie a szczególnie w Baku panują niezwykłe upały, temperatura w cieniu dochodzi do 40 st. C., a w słońcu do 62. Tak silnych upałów w pierwszej połowie lipca nie notowano od lat 80.

HONGKONG — Niemieccy doradcy wojskowi w Chinach przybyli we czwartek z Hankbu do Kantonu. Wieczorem oficerowie niemieccy z gen. von Falkenhausenem na czele wyjechali do Hongkong, skąd w sobotę odpłyną do ojczyzny.

KOBE — Według ostatnich danych, ofiarami niedawnej powodzi padło 311 zabitych, 430 zaginionych bez wieści i 1400 rannych. Szkody obliczane są na 100 milionów jen.

BERLIN — Lotnik niemiecki Flinsch pobił nowy rekord lotu szybowcowego. Po wystartowaniu z lotniska w Bremie Flinsch doleciał do Lubeki, po czym zawrócił i wylądował w Bremie, przebywając 314 klm.

TALLIN — Do Tallina przybył z wizytą fiński minister spraw wewnętrznych Kekkonen.

TALLIN — Bawiący w Tallinie dowódca armii fińskiej generał Oesterman udał się w towarzystwie gen. Laidonera do Narwy, a następnie do Oru, gdzie złoży wizytę prezydentowi państwa Paetsowi.

—oOo—

DZISIEJSZA POGODA.

Jeszcze słonecznie i bardzo ciepło przy umiarkowanych wiatrach z kierunków południowych. — W godzinach południowych stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów i burz, począwszy od zachodu kraju. Front burzowy dojdzie do Polski środkowej dopiero w godzinach wieczorowych.

Z prac plenum Sejmu

Przyjęcie ustawy o finansach

komunalnych i nowym ustroju samorządowym m. Warszawy

Warszawa, 8. VII. (Telef.). Od godziny 10 rano do 3 po południu trwało dziś plenarne posiedzenie Sejmu, na którym załatwiono ustawę o finansach komunalnych oraz o nowym ustroju samorządowym m. Warszawy.

Sprawa finansów komunalnych

Projekt ustawy o poprawie finansów komunalnych referował poseł Widawski. Projekt przewiduje, jak wiadomo, **10.000.000 dotację roczną na rzecz samorządów w okresie lat 3, przejęcia częściowo przez rząd obsługi pożyczek ullenowskich do maksymalnej sumy 26 milionów zł., zawiera przepisy o udziale samorządów w państwowych podatkach dochodowym i obrotowym, wreszcie zawiera postanowienia o opłatach drogowych.** Sprawozdawca podniósł, że ustawa o finansach komunalnych nie rozwiązuje jeszcze sprawy w tej mierze, jak tego wymaga sytuacja samorządów a zwłaszcza miast i że koniecznym jest podjęcie zasadniczej reformy finansów komunalnych. Komisja dała wyraz poglądowi, że jest to tymczasowe załatwienie sprawy, uchwalając rezolucje, **które wzywają rząd do przyśpieszenia zasadniczej reformy finansów samorządowych, gruntownego uporządkowania egzekucji podatkowych należności samorządów, kredytów inwestycyjnych ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb C. O. P., wydania przepisów co do najwyższego dopuszczalnego obciążenia pojazdów na drogach.**

W dyskusji kilku posłów przedstawiało ciężkie położenie samorządów i nowe zadania, które przed nimi stoją.

Dziś przegłosowali, jutro przyjmą

W głosowaniu ustawę przyjęto według wniosków Komisji wraz z rezolucjami i poprawką posła Bołądzia, zwalniającą od opłat drogowych właścicieli starych domów, nakładającą zaś opłaty na nowe domy, które korzystają z ulg inwestycyjnych. Ustawę przyjęto tylko w drugim czytaniu, gdyż **poseł Hołyński** zwrócił uwagę na to, iż poprawka posła Bołądzia jest sprzeczna z innymi postanowieniami ustawy i że trzeba to uzgodnić. Wobec tego celem przyjęcia ustawy w trzecim czytaniu Sejm zbierze się na posiedzenie plenarne w dniu jutrzejszym o godz. 10 na nadprogramowe posiedzenie.

Słuszność przeciw, większość za ustawą

Sprawozdawca projektu ustawy o nowym ustroju gminy Warszawy **poseł Hoppe** podkreślił, **że opinia stolicy nie jest nim zachwycona.** Tak, jak przy ordynacji do rad mejskich **nie rozpędzono ciążącej nad życiem naszych miast czarnej chmury żydowskiej, tak samo i inne ważne sprawy ustrojowe pozostały na boku. W każdym razie ustawa oznacza porzucenie tymczasowości i nominacji do samorządu oraz osłabienie ostrza nadzoru. Sprawozdawca prosi Izbę o przyjęcie ustawy.**

11 lat bez wyborów w Warszawie

W dyskusji poseł **Kopeć** wskazał, że w Warszawie od

11 lat nie było wyborów, a od 8 rządzi nią tymczasowość, zaś od 4 lat stolica pozbawiona jest nadzoru czynnika obywatelskiego.

Obecna ustawa przynosi dalsze ograniczenie rady miejskiej na rzecz prezydenta, warunki zaś na uzyskanie tego stanowiska są takie, że lepiej byłoby od razu powiedzieć jasno o nominacji. Skutkiem zniesienia proporcjonalności jedno ugrupowanie polityczne będzie miało możność obsadzenia całego zarządu miejskiego. Mówca zapowiedział głosowanie przeciwko ustawie.

W głosowaniu większość wypowiedziała się za ustawą.

Interpelacja ks. Lubelskiego

w sprawie uwolnienia uwodziciela nieletnich

Warszawa, 8. VII. (Telef.). Na dzisiejszym posiedzeniu poseł ks. Lubelski zgłosił interpelację do p. prezesa Rady Ministrów i ministra sprawiedliwości w sprawie wyroku Sądu Okręgowego w Grudziądzu dotyczącego, komisarza lotnej brygady kontroli skarbowej, oskarżonego o deprawowanie nieletnich dziewcząt: Interpelacja brzmi: **Opinia publiczna w Polsce do głębi wstrząśnięta została wiadomościami, podanymi przez prasę, że Sąd Okręgowy w Grudziądzu ogłosił wyrok uwalniający Stefana Domańskiego, komisarza lotnej brygady kontroli skarbowej od zarzutu deprawowania nieletnich dziewcząt i to nie tylko dlatego, że uwierzył jego tłumaczeniu jakoby został w błąd wprowadzony co do wieku owych dziewcząt, ale także dlatego, że dał w zupełności wiarę tłumaczeniom oskarżonego,**

iż działał on ze względów służbowych

gdyż uprawiając nierząd starał się w ten sposób uzyskać od dziewcząt dane, dotyczące przestępstw skarbowych. Ponieważ powyższa wiadomość niezaprzeczona w pismach, wywołała w całym społeczeństwie głębokie wzburzenie, gdyż

żadna służba dla państwa i żadne względy służbowe nie mogą usprawiedliwiać niemoralnych metod i środków i deprawowania młodzieży,

przeto podpisany zapytuje, czy istotnie fakt podany przez prasę miał miejsce, a jeżeli miał, to co zamierza uczynić p. prezes Rady Ministrów, ażeby obrażonej opinii moralnej społeczeństwa dać należytą satysfakcję. Jeżeli zaś nie miał miejsca, to czemu nie ogłoszono zaraz sprostowania, by uspokoić wzburzoną opinię.

Koło Rolników wyjaśnia swe stanowisko

w sprawie oddłużenia w rolnictwie

Warszawa, 8. VII. (Tel.). W ostatnich czasach kursowały ciągle pogłoski jakoby *Koło Rolników zamierzało wystąpić z wnioskiem* o *zwołanie drugiej sesji nadzwyczajnej parlamentu dla załatwienia sprawy dalszego oddłużenia rolnictwa.*

Pogłoskom tym daje kres ogłoszony dziś komunika o plenarnym posiedzeniu Koła Rolników Sejmu i Senatu. Posiedzenie to trwało blisko 3 godziny i zakończyło się powzięciem uchwały, w której Koło Rolników stwierdza, że *w myśl oświadczenia rządu, celem pertraktacji wnioskodawców ustaw oddłużeniowych z ministrem skarbu było*

dążenie do uzgodnienia wniosków co do sposobu uporządkowania długów rolniczych.

Z komunikatu ministra skarbu, ogłoszonego 3 b. m. i ze sprawozdania złożonego z ramienia grupy posłów wnioskodawców wynika, że do uzgodnienia załatwienia sprawy długów rolniczych nie doszło. Koło Rolników ocenia jednak inicjatywę p. wicepremiera dotyczącą szeregu istotnych zagadnień rolniczych. *Ponieważ zaś enuncjacja nastąpiła ze strony członka rządu, którego głos w dziedzinie gospodarczej jest decydujący. Koło Rolników wyraża nadzieję że*

sprawa oddłużenia szybko będzie zrealizowana

i w najbliższym czasie sprecyzowana w formie ścisłego projektu ustaw i zarządzeń. Niezależnie od skutków jakie inicjatywa p. wicepremiera osiągnie w przyszłości w sosunku do zadłużonych gospodarstw wiejskich *Koło Rolników będzie kontynuować starania w kierunku wydania zarządzeń, zmierzających do umożliwienia gospodarswom wiejskim przetrwania okresu do chwili praktycznej realizacji inicjatywy p. wicepremiera oraz do uporządkowania długów tych gospodarstw, które nie znajdą się w orbicie działania tej inicjatywy.*

UJĘCIE BANDYTY, UCIEKINIERA Z POCIĄGU

Warszawa, 8. VII. Wyznaczono rozprawę apelacyjną w sprawie głośnego bandyty **Józefa Włodarczyka, którego ucieczka wywołała świeżo duże wrażenie. Bandyta uciekł z pędzącego pociągu. — Ujęto go jednak i umieszczono w więzieniu.** Włodarczyka skazał sąd okręgowy na karę śmierci za liczne rabunki i morderstwa. Rozprawa apelacyjna odbędzie się 22 bm.

Utworzenie biura dla spraw surowcowych

Warszawa, 8. VII. (Telef.). Na drugim z rzędu posiedzeniu Komitetu obrony pod przewodnictwem p. marsz. Śmigłego-Rydza omawiano sprawy gospodarcze, a w szczególności sprawy surowcowe i przemysłowe. W wyniku obrad postanowiono

skupić odpowiedzialność za państwową gospodarkę surowcową w rękach ministra przemysłu i handlu,

który otrzyma specjalne uprawnienie w tej dziedzinie. Zamierzony jest utworzenie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu specjalnego **biura dla spraw surowcowych, którego zadaniem byłoby przede wszystkim opracowanie państwowego planu zaopatrzenia w surowce, czuwania nad realizowaniem tego planu i uzgodnieniem wymagań życia gospodarczego z wymagniami obrony państwa w dziedzinie surowców.**

Kiepura żąda 2 miliony złotych na uruchomienie opery

Warszawa, 8. VII. (Telef.). W ciągu ostatnich dni od chwili przyjazdu, Kiepura był zajęty pertraktacjami w sprawie uruchomienia Opery warszawskiej. Rozmawiał on naprzód podczas audiencji z wicepremierem Kwiatkowskim, a wczoraj na audiencji z min. WR i OP prof. Świętosławskim. **Uruchomienie Opery w stolicy na wielką skalę rozbija się o warunki finansowe. Kiepura nie chce bowiem zamrażać swoich pieniędzy i twierdzi, że operze powinny udzielić subsydiów powiednie ministerstwa. Kiepura dla uruchomienia opery żąda**

2 milionów zł rocznie,

gdy dotychczasowe subsydium wynosi około 360 tys. zł. W najbliższych dniach Kiepura ma być przyjęty na audiencji u min. Becka, przy czym w czasie audiencji omawiana ma być także sprawa opery.

Giełda warszawska

Warszawa, 8. VII. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 292.80, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 90.00, Gdańsk 100.00, Londyn 26.20, Mediolan sprzedaż 28.02, kupno 27.88, Nowy Jork 5.30 7/8, Paryż 14.75, Praga 18.41, Sztokholm 135.20, Zurych 121.40, marka niemiecka srebrna sprzedaż 103.00, kupno 97.00.

Papiery procentowe: inwestycyjna pierwszej emisji 83.25; 4 proc. wenętrzna państwowa 67.13, 4 proc. konsolidacyjna 68.00.

Akcje: Bank Polski 121.00, Zachodni 35.50, Wysoka 43.50, Węgiel 31.00, Lilpop 76.00, Modrzejów 12.90, Ostrowiec 57.75, Starachowice 37.75, Żyrardów 56.50, Haberbusch 46.75.

PRZESYŁKI POCZTOWE DO DAWNEJ AUSTRII NALEŻY ADRESOWAĆ DO NIEMIEC.

Warszawa, 8. VII. (Telef.). Zarząd poczt Rzeszy Niemieckiej zwrócił się z charakterystycznym przypomnieniem do władz pocztowych wszystkich państw europejskich a m. in. do naszego Ministerstwa Poczt. Poczta niemiecka wyjaśnia, iż wszelkie przesyłki pocztowe nadawane do miejscowości na obszarze dawnej Austrii powinny mieć w rubryce adresowej państwa nazwę Niemiec.

Pogłoski na temat nowego prezydium m. Krakowa

W Krakowie rozchodzą się pogłoski, że na przyszłego prezydenta miasta upatrzony jest wicewojewoda śląski dr Saloni. Jak się dowiadujemy, pogłoska ta jest przedwczesna, ponieważ w najbliższym czasie żadne zmiany w prezydium miasta nie są przewidziane.

Sprawa obsadzenia stanowiska wiceprezydenta miasta będzie aktualna **najwcześniej w jesieni.** Z powodu okresu wakcyjnego nie ma mowy o wysuwaniu jakichkolwiek kandydatur, toteż pogłoski, **ukazujące się na ten temat w prasie, pozbawione są realnych podstaw.**

Przesadne wieści o odkryciach pokładów rud żelaznych

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje: **W ostatnich czasach pojawiają się często w prasie bezpodstawne i przesadne wiadomości o odkryciach rzekomo bogatych złóż rud żelaznych. Wiadomości te wprowadzają w błąd opinię publiczną co do potrzeby importu wysokoprocentowych rud żelaznych i gospodarki pod tym względem polskiego hutnictwa. Do wiadomości tych należy się odnosić z należytą ostrożnością.**

200 nowych samolotów zamawia Anglia

Los Angeles, 8. VII. (PAT). Towarzystwo budowy samolotów Lockheed Comp. ogłasza, *że otrzymało zamówienie rządu brytyjskiego na budowę 200 samolotów wywiadowczych za sumę 17 milionów dolarów.*

Wiadomości z kraju

Wobec rocznicy zgonu Królowej Jadwigi

KAP: Dnia 17 b. m. przypada rocznica śmierci królowej Jadwigi, pamiątka tego dnia, „kiedy to cała Polska — jak mówi kronika współczesna — płakała po utracie Matki Narodu“. Postulator rzymski beatyfikacji „Pani Wawelskiej“, przypominając tę rocznicę, wyraża nadzieję, że komitety, rozsiane po Polsce, uczczą ten dzień zorganizowaniem modłów o rychłą beatyfikację Wielkiej Królowej i wspólną zachętą do naśladowania Jej miłosierdzia przez wzorową akcję charytatywną.

Wyjaśnienie Zgromadzenia Księży Marianów

W związku z wysiedleniem z Drui z nakazu p. wojewody wileńskiego czterech OO. Marianów i w związku z pojawieniem się w prasie polskiej artykułów, już to broniących owych Ojców, już to podnoszących przeciw nim zarzuty, K. A. P. otrzymała od Zgromadzenia Księży Marianów wyjaśnienie w tej sprawie. A więc nieprawdą jest, — piszą OO. Marianie — że OO. Marianie z Drui są „w ścisłym kontakcie i współpracują z separatystami białoruskimi w Wilnie“. Nieprawdą jest, że O. Cikoto na Łotwie „miewał i miewa konferencje z działaczami białoruskimi“, gdyż jedynym celem wyjazdów O. Cikoty na Łotwę jest wizytacja kanoniczna domów zakonnych. Nieprawdą jest, że „udzielano kiedykolwiek gościny komunistycznym posłom białoruskim“. Natomiast jest prawdą, że ich zwalczano tak z ambony, jak i poza nią. Nieprawdą jest, żeby klasztor drujski rozpowszechniał wśród ludności nielegalne druki białoruskie. Nieprawdą jest, że przyszłych kandydatów do Zgromadzenia — juwenistów — izoluje się od młodzieży pochodzenia polskiego, wychowuje tendencyjnie „na agitatorów i wrogów polskości“. Juwenat jest oddzielony od świeckich uczniów poza lekcjami, tak, jak to czynią inne Zgromadzenia na mocy praktyki i konieczności zakonnych. W juwenacie jednak na 17 chłopców było 11 Polaków i przełożonym całego domu, który również jest zwierzchnikiem juwenatu od 5 lat jest Polak. Nieprawdą jest, że Marianie usunęli z kościoła obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, bo go tam nie zastali. Natomiast prawdą jest, że w poczekalni klasztornej nad drzwiami, prowadzącymi do klauzury, wisi obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. — Wszelkie nabożeństwa dodatkowe Ojcowie zawsze odprawiali tylko w języku polskim. W każde święto wygłaszali po dwa kazania polskie, a po nieszporach i to od dłuższego czasu tylko w kaplicy publicznej w Malkowszczyźnie, gdzie ludność przychodzi wiejska, jedno kazanie katechizmowe w języku ludowym. Nigdy jednak w tych kazaniach nie było mowy o polityce, ani o Białorusi.

Nowa książka o wolnomularstwie

KAP: Nakładem Księgarni i Drukarni Katolickiej w Katowicach wyszła w tłumaczeniu polskim praca Jean Marques — Riviere pt. „Podwójne oblicze wolnomularstwa“. Autor, znany badacz masonerii, daje w swej nowej książce szkic dziejów wolnomularstwa, czasy współczesne, stosunek masonerii do ruchów rewolucyjnych, do zagadnień politycznych, społecznych, religijnych, okultyzmu, kryzys obecny wolnomularstwa, jego tajemnice i stopnie i rytuał.

Zderzenie dwóch autobusów ciężarowych

Na drodze z Tarnowa do Pilzna autobus ciężarowy Weismana, załadowany towarami i posiadający 7 ludzi obsługi, najechany został przez autobus ciężarowy, jadący od strony Pilzna. Najechanie było tak silne, że auto Weismana zostało zarzucone do rowu i częściowo rozbite. Straty wynoszą blisko 4.000 zł. Na szczęście nikt z ludzi, znajdujących się w aucie, nie został kontuzjonowany. Sprawca najechania zbiegł.

Szukają pieniędzy na wykonanie planu Kiepury

Kiepura, jak już donosiliśmy, oświadczył gotowość objęcia kierownictwa opery warszawskiej. Sprawa jednak realizacji jego planu natrafia na trudności natury finansowej. Trudno bowiem znaleźć tyle pieniędzy w ramach uchwalonego już budżetu. Kiepura przejął się swym projektem i ostatnio odbył szereg konferencyj na temat uruchomienia opery warszawskiej. Sprawy te omawiał z ministrem W. R. i O. P., z wicepremierem Kwiatkowskim, a w dniach najbliższych ma być podobno przyjęty przez min. Becka.

Folwarki księcia Pszczyńskiego nabyte przez P. B. R.

Państwowy Bank Rolny nabył od masy spadkowej ks. pszczyńskiego 9 folwarków za kwotę przeszło 5 milionów zł. Są to folwarki: Mizerów, Studzionka, Wielka Wisła, Kryry, Borynie, Tychy, Szeroka, Siedlice i Biasowice, o ogólnym obszarze około 6.000 ha. Część tych majątków znajdowało się w rękach drobnych dzierżawców, część zaś we własnej administracji dóbr ks. pszczyńskiego.

Państwowy Bank Rolny płacił za ha gruntów, będących w administracji dzierżawców 450 zł — za grunty w administracji ks. pszczyńskiego — 800 zł.

Jak wiadomo, głównym spadkobiercą zmarłego Henryka ks. pszczyńskiego jest jego średni syn Aleksander hr. Hochberg, który obecnie jest właścicielem tylko trzech folwarków: Śmiłowic, Kęp i Wyr, które stanowią obszar rolny (bez łąk) ok. 2000 ha, oraz 5000 ha lasu. Ponadto hr. Hochberg jest właścicielem trzech browarów (jeden w Siemianowicach, dwa w Tychach) oraz kopalń węgla: „Boże Dary“, „Aleksander“, „Maria“ i „Piast“.

Parcelacja nastąpiła na skutek ogromnego zadłużenia administracji dóbr książęcych.

Rotaryści i masoneria

Oświadczenie „Rotary-Clubu“ w Warszawie

Toczy się w prasie dyskusja na temat „Rotary-Club'ów“. Cały świat katolicki uważa je za „przybudówkę“ do masonerii. I to powtórzono w obecnej dyskusji w Polsce. W związku z tym zarząd „rotarystów“ w Warszawie nadesłał nam pismo, które podajemy w dosłownym brzmieniu:

„W ostatnich czasach — czytamy tam — niektóre odłamy prasy prowadzą akcję oskarżania Rotary Clubów, jakoby miały one łączność z masonerią i że są orgnizacją antykatolicką i antynarodową. Niesłuszne te oskarżenia pojawiają się w prasie pomimo, iż Rotary Cluby w Polsce wielokrotnie wyjaśniały, iż są klubami towarzysko-zawodowymi, do zakresu których nie wchodzą wcale zagadnienia polityczne, ani wyznaniowe. Rotary Cluby mają na celu utrzymanie łączności z ludźmi pracującymi zawodowo na całym świecie mając jednak na widoku wyłącznie dobro swego narodu i swego państwa.

Każdy Rotary Club w poszczególnym mieście jest instytucją jawną i niezależną o własnym zatwierdzonym przez władze statucie, w działalności swej nieskrępowaną żadnymi zewnętrznymi dyrektywami, nakazami lub sankcjami. Z tego powodu wytaczanie Rotary Clubom w Polsce jakichkolwiek zarzutów w powoływaniu się na postępowanie klubów zagranicznych, a szczególnie południowo-amerykańskich (Venezuella, Meksyk) nie ma żadnego uzasadnienia. Zarzucanie Rotary Clubom, iż są organizacją antykatolicką jest niesłuszne i dla klubów w Polsce ubliżające, gdyż członkowie w przeważającej większości są katolikami. Rotary Cluby w Polsce wykazać się mogą dodatnim dorobkiem, szczególnie w dziedzinie propagandy Polski na świecie, gdy ich przeciwnicy nie mogą wykazać żadnego faktu rzucającego ujemne światło na działalność Rotary Clubów w Polsce

Groźba ogłoszenia listy członków Rotary Clubów, co zapowiada jedno z pism, jest niezrozumiała, gdyż członkowie nie tylko nie ukrywają swej przynależności do klubu, ale noszą oznakę, zatwierdzoną przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ujawniającą tę przynależność. Zaprzeczając całkowicie, jakoby Rotary Cluby w Polsce miały jakąkolwiek łączność z masonerią, i aby były organizacją antykatolicką i antynarodową i uważając działalność Rotary Clubów w Polsce za pożyteczną; — pozostawiamy sąd o oświadczeniu niniejszym rozważnej opinii społeczeństwa polskiego.

Rada i Zarząd Rotary Clubu w Warszawie: — Piotr Drzewiecki, prezes, H. Drozdowski, A. Dunin-Ślepść, J. Iwanowski, E. Kostecki, J. Loth, A. Rondthaler, St. Plewiński, A. Sturm, T. Zbyszewski“.

UWAGA REDAKCJI: — Podpisani pod deklaracją panowie podnoszą katolicyzm „przeważającej większości“ rotarystów. Zatrzymajmy się przy tym punkcie. Co władze Kościoła o rotarystach sądzą?

Jest cały szereg ostrzeżeń ze strony biskupów przed rotaryzmem. I tak prymas Hiszpanii w liście z 23 stycznia 1929 r. ostrzegał wszystkich wiernych przed tymi klubami zarzucając im „laicystyczne“ tendencje... W dniu 12 lipca 1930 r. Episkopat Holandii wydał pismo, w którym m. in. powiedział. że „wstępowanie do stow. Rotary, katolikom nie jest dozwolone“. Kongregacja Konsystorza w dniu 4 lutego 1929 zakazała księżom do nich należeć.

W Polsce takiego formalnego zakazu nie ma. Ale nie ulega wątpliwości, że dobry katolik — podkreślamy: dobry katolik — nie może należeć do organizacji międzynarodowej, przed którą ostrzegają przedstawiciele hierarchii Kościoła.

W końcu jedna uwaga... Podpisani pod odezwą panowie piszą, że Rotary-Cluby są „klubami towarzysko-zawodowymi“ i niczym więcej. Jeśli tak, to po co przyjęli statut podejrzanych w świecie „Rotary-Clubów“? Niech z nimi zerwą i niech założą po prostu nowe, czysto polskie, kluby towarzyskie, a prasa polska przestanie traktować ich jako „krypto-masonów“ i wszystko będzie w porządku.

Obóz treningowy alpinistów pol. w masywie Mont Blanc

W najbliższych dniach opuszczają Warszawę członkowie tegorocznego obozu treningowego Klubu Wysokogórskiego Polskiego Tw. Tatrzańskieg. W roku bieżącym w obozie wezmą udział najmłodsi taternicy polscy, którzy pod kierownictwem doświadczonych instruktorów przejdą elementarne przeszkolenie w technice poruszania się po lodowcach i terenie śnieżno-lodowo-skalnym. Jest to jakby uzupełnienie techniki wspinaczki skalnej, którą taternicy polscy posiedli w wysokim stopniu w Tatrach. Tego rodzaju przeszkolenie, systematycznie stosowane od kilku lat przez klub wysokogórski Polskiego Tow. Tatrzańskiego, pozwoli na stworzenie **pełnowartościowej kadry alpinistów polskich, zdolnej do atakowania egzotycznych kolosów górskich.** Dotychczas odbyły się dwa takie obozy treningowe. W r. 1936 w Alpach austriackich i w ub. roku w masywie Mont Blanc (Alpy włosko-francuskie).

Tegoroczny obóz za teren działania obrał sobie również masyw górski Mont Blanc. Stacją dojazdową obozu będzie Courmayer, miejscowość włoska na południowych stokach Mont Blanc. Obóz potrwa do końca sierpnia. — Pracować będzie w dwóch grupach.

Kierownikiem obozu jest — Wawrzyniec Żuławski, poza tym ze znanych z ubiegłych wypraw alpinistów jadą: Zbigniew Korosadowicz (góry Atlasu, obozy w Alpach w r. 1936 i 1937) i Tadeusz Pawłowski (Alpy w 1937). Pozostałymi uczestnikami obozu są: L. Januszewicz i W. Orłowski z Warszawy oraz Wł. Gosławski z Krakowa.

Nowa placówka chrześcijańska w Wieliczce

Dnia 2 bm. ks. prob. Śliwa dokonał w Wieliczce poświęcenia sklepu towarów bławatnych p. Jana Krzyszkowskiego. Sklep mieści się przy dolnym Rynku Nr 3. Społeczeństwo katolickie przywitało tę nową placówkę z wielkim zadowoleniem, gdyż dotychczas w naszym przemysłowym mieście nie było ani jednego sklepu z tej branży.

Lokatorowi wlewał do mieszkania nieczystości przez dziurę w suficie

Właściciel domu w Papkach pow. wyrzyskiego, Apoloniusz Zyzga, chcąc pozbyć się za wszelką cenę jednego za swych lokatorów, bezrobotnego ślusarza Fryderyka Huebthala, który zalegał z płaceniem komornego, wpadł na iście makabryczny pomysł. Mianowicie nocą rozerwał dach zasłaniający mieszkanie lokatora, następnie wywiercił w suficie kilka dziur i przez nie wlewał do wnętrza mieszkania rożnego rodzaju nieczystości.

Na skutek doniesienia nieszczęsnego lokatora, sprawą zajęła się policja, a w ślad za tym prokurator, który wytoczył mściwemu kamieniczników proces karny. W wyniku rozprawy sąd skazł Zyzgę na półtora roku więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

MORDERCA KS. STREICHA PROSI O SPOWIEDNIKA.

Poznań, 8. VII. Morderca ks. Streicha Nowak napisał list do jednego z księży w Warszawie, prosząc go, by przybył do Poznania, gdyż chce się wyspowiadać. Nowak załamał się podobno zupełnie.

——x——

Z szerokiego świata

HITLEROWCY INSCENIZUJĄ W AUSTRII PROCESY „O OBRAZĘ MORALNOŚCI“. KAP: Według informacji, otrzymanych z Wiednia, na terenie Austrii z rozporządzenia władz narodowo-socjalistycznych aresztowano 60-ciu kapłanów katolickich, oskarżonych o rzekomą „obrazę moralności“. W. ten sposób hitlerowcy chcą się zemścić na duchowieństwie katolickim za to, że nie wypowiedziało się jednogłośnie za przyłączeniem Autrii do Trzeciej Rzeszy.

ŚMIERĆ WYBITNEGO KAPŁANA-HISTORYKA. KAP: W Paryżu zmarł w wieku 84 lat światowej sławy historyk katolicki ks. Mourret. Jest on autorem szeregu wybitnych dzieł historycznych, w tym znanego studium o pontyfikacie Leona XIII. Jego największym dziełem jest 9-tomowa „Powszechna historia Kościoła“, nad którą pracował 11 lat.

OJCIEC ŚW. POŚWIĘCIŁ STATUĘ MATKI BOSKIEJ DLA POLSKI. KAP: Ojciec św. dokonał poświęcenia artystycznej statuy Matki Boskiej, będącej reprodukcją Madonny w Loretto. Statua ta wykonana przez art.-rzeźbiarza Valgardena jest przeznaczona dla Polski.

WE WSI SLAKTINA W SŁOWACJI WSCHODNIEJ WYBUCHŁ WIELKI POŻAR, który strawił 18 zabudowań. Jeden włościanin zginął w płomienach wraz z pięcioletnim synem. Jedna włościanka została ciężko poparzona. W ub. roku w tej samej wsi spłonęło 36 domostw.

Lwów

ROZPRAWA PRZECIW PASTERNAKOWI. We czwartek odbyła się przed Sądem Grodzkim we Lwowie rozprawa karna przeciw Leonowi Pasternakowi, jako autorowi „Pieśń o hańbieniu rasy“, zamieszczonej w tygodniku „Chochoł“. Autor jak wiadomo został zesłany do Berezy Kartuskiej.

Z trzech oskarżonych stawił się przed sądem tylko dr Berman, natomiast autor wiersza przebywa dotychczas w Berezie, a Drysiewicz przysłał swego obrońcę adw. Jampolera. Redaktor odpowiedzialny nie poczuwa się do winy. Obrońca jego adw. Reisler wniósł do sądu pismo z prośbą o powołanie jako biegłych Mariana Hemara z Warszawy i dr Bol. W. Lewickiego ze Lwowa na stwierdzenie, że wiersz skonfiskowany jest satyrą. Obrońca powołuje się na zbiór fraszek zredagowany przez Juliana Tuwima pt. „Cztery wieki fraszki polskiej“.

Sąd odroczył rozprawę do października, zarządzając równocześnie przymusowe doprowadzenie Pasternaka i Drysiewicza.

SKAZANIE ROMANTYCZNEGO PRZEMYSŁOWCA. Sąd Apelacyjny we Lwowie zatwierdził wyrok pierwszej instancji skazujący na rok więzienia lwowskiego przemysłowca Józefa Winiarca za uprowadzenie i trzymanie przemocą w swym mieszkaniu nieletniej gimnazjalistki Ireny K. Sąd Ap. zawiesił karę na trzy lata.

TRAGICZNY KONIEC KŁÓTNI. We czwartek koło rest. na ul. Gródeckiej wynikła bójka między kilku robotnikami. Znieważony czynnie robotnik Michał Mikuś przebił nożem Jana Kurleja, kładąc go trupem.

Nowy kawał warszawskich kombinatorów

Rekord bezczelności oszukańczej pobiła trójka zuchwałych przestępców warszawskich, która wydzierżawiła przybyłemu z prowincji technikowi budowlanemu J. Monitzowi z Tarnowa — Wisłę. Dobraną tę trójkę osadzono w areszcie. Są to: *Halina Blankietki, W. Bojarki, nie meldowany, i Moszek Złoto.*

Monitzowi przypadła w spadku przed kilku tygodniami nieruchomość w Grodnie. Szczęśliwy spadkobierca wyjechał z Tarnowa do Grodna, sprzedał odziedziczoną nieruchomość i z uzyskaną gotówką wyruszył z powrotem do rodzinnego miasta. Po drodze zatrzymał się w Warszawie aby zwiedzić stolicę i nieco się zabawić.

Zaraz w pierwszych dniach w jakiejś kawiarni przy alei Jerozolimskiej tarnowianin *poznał „przypadkowo“ jakąś młodą, elegancką damę,* która usiłowała pozyskać jego zaufanie. Zwierzył się jej, że posiada większą sumę pieniędzy i chętnie przystąpiłby do spółki przy jakimś przedsiębiorstwie budowlanym.

Znajoma z cukierni, a była nią Halina Blankietki, *obiecała zapoznać p. Monitza z obrotnym pośrednikiem handlowym.* Nazajutrz spotkała się z nim w innej cukierni i zapoznała go z Moszkiem Złoto. Oświadczył on, że interesy budowlane nie dają obecnie tak dużych dochodów, wiele natomiast można zarobić na wydzierżawieniu Wisły.

Złoto opowiadał Monitzowi, że władze postanowiły pobierać od przejeżdżających przez Wisłę opłaty dla uzyskania funduszy na uregulowanie Wisły. W niedzielę Monitz udał się w towarzystwie pośrednika nad Wisłę. Był zachwycony wielką ilością motorówek i kajaków, znajdujących się na rzece.

W poniedziałek udano się przeto do jednego z urzędów, gdzie *w poczekalni p. Monitz poznał p. inspektora.* Był nim — jak ustaliło śledztwo — wspólnik Moszka Złoto, W. Bojarski.

Dzięki wstawiennictwu pośrednika, p. „inspektor“ przyrzekł wyrobienie koncesji na pobieranie opłat na Wiśle p. Monitzowi. Technik uszczęśliwiony złożył podanie ze znaczkami stemplowymi i kaucją w wysokości 4000 zł.

Kiedy nazajutrz przybył, ażeby się dowiedzieć o losach swojej sprawy, przekonał się, że padł ofiarą oszustwa. Inspektor, pośrednik i piękna dama z cukierni zniknęli, ale policja odszukała ich i osadziła w areszcie.

Blankietki zaledwie przed kilku tygodniami opuściła więzienie, gdzie odbywała karę za kradzież w jednym ze sklepów bławatnych. Złoto i Bojarski są zawodowymi złodziejami, niejednokrotnie karanymi za złodziejstwa i oszustwa.

Imponująca manifestacja niemieckich katolików

Katolicy niemieccy rokrocznie urządzają pielgrzymkę na Górę Chełmską (św. Anny) na Śląsku. W tym roku w ostatnią niedzielę czerwca przybyło 130.000 katolików z różnych stron Rzeszy niemieckiej. Zjazd odbył się pod protektoratem kardynała dra A. Bertrama. Była to manifestacja katolicka, jakiej dotychczas nigdy Śląk nie oglądał. By odciągnąć rzesze wiernych od udziału w tej pielgrzymce, liczne organizacje hitlerowskie urządziły kilka imprez zabawowych, dla których przeznaczono pociągi popularne po bardzo niskich cenach, co jednak nie wywarło żadnego wpływu na imponujący przebieg uroczystości katolickich.

Tłumy pielgrzymów entuzjastycznie powitały kardynała Bertrama, dziekana niemieckiego Episkopatu, który wygłosił dłuższe przemówienie. — „Dzień dzisiejszy — mówił ks. Kardynał — jest dniem wyznania naszej wiary, dniem solidarności i odrodzenia chrześcijańskiego. Wzruszony jestem, widząc was tylu, którzyście przybyli mimo piętrzących się trudności z odległych nawet okolic kraju. Przeżywamy obecnie okres walki.

By wyjść zwycięsko z tej walki, daję wam kilka rad: Nie dziwcie się, że Kościół jest teraz narażony na prześladowania. To już było też w dawnych czasach. Nie dajcie się uwieść podszeptom agitatorów i nie obawiajcie się napaści. Chcą nas poniżyć, chcąc nas zdławić i uczynić z nas ludzi bezwartościowych. Pamiętajcie, że doktryna chrześcijańska jest najpiękniejszą i religia chrześcijańska najwznioślejszą ze wszystkich“.

Gdy pod koniec przemówienia ks. Kardynał zwrócił się do 130.000 pielgrzymów z retorycznym zapytaniem, czy chcieliby wyrzec się miłości do Chrystusa i łączności z Kościołem, wszyscy zawołali: Nie! Nie! Przenigdy! Przenigdy!...

Uroczystym „Te Deum“ zakończono tę potężną manifestację katolicką na wzgórzu chełmskim.

Bardzo poważna sytuacja w Palestynie

Wrzenie przybiera na sile i ogarnia cały kraj

Londyn, 8. VII. (PAT). Rząd brytyjski jest w najwyższym stopniu zaalarmowany wypadkami, które się wydarzyły w Palestynie, obawiając się, że są one nie sporadycznymi incydentami, lecz objawami wracającego znowu terroru i sabotażu. — Charakterystyczną cechą obecnych wydarzeń jest fakt, że

po stronie Arabów jest więcej ofiar, aniżeli po stronie żydów,

co przypisać należy przede wszystkim zorganizowaniu przez żydów zbrojnej samoobrony. Wypadki obecne przybrały rozmiary poważniejsze w dniu wczorajszym. **Najkrwawsze zaburzenia miały miejsce wczoraj w Haifie, gdzie według oficjalnych danych 21 Arabów zostało zabitych, a 92 rannych, zaś po stronie żydów liczba zabitych wynosi 6, a rannych 18.** Powodem zaburzeń w Haifie było rzucenie 2 bomb na kawiarnię arabską oraz na rynek warzyw i owoców, powodując panikę i wzajemną strzelaninę. Policja, która przybyła na miejsce, oddała

kilka salw w tłum.

Wśród zabitych znajduje się szwagier dr Weizmana, prezydenta Ajencji Żydowskiej Dounia, który wówczas przejeżdżał samochodem: Dounia liczył lat 55 i był inżynierem. W mieście wprowadzono stan wyjątkowy. W związku z wypadkami w Haifie 10 policjantów arabskich zostało aresztowanych pod zarzutem strzelania do tłumu bez dostatecznego ostrzeżenia.

W dniu dzisiejszym została rzucona bomba na grupę Arabów, stojących w pobliżu wieży Dawida, w starej dzielnicy Jerozolimy. Zabity został jeden Arab, sprzedawca cytryn. Pięciu Arabów i dwie Arabki zostało rannych. Na znak protestu Arabowie pozamykali wszystkie sklepy w starej dzielnicy. W Haifie zabity został 1 żyd i 7 rannych, gdy z jednego z domów oddano kilka strzałów do przechodniów. Tłum arabski obrzucił samochód żydowski kamieniami, przy czym jeden żyd został raniony. W osiedlu żydowskim Raanan oddano kilka strzałów do taksówki, którą jechali Arabowie. — Jeden z nich został zabity, a dwaj ranni. Na samochód zastępcy komisarza okręgowego w Nazarecie Anglika, rzucono dziś rano bombę. Wyszedł on jednak bez szwanku, ale sprawca zdołał uciec.

Dziś pochowano ofiary wczorajszych zaburzeń w Haifie. Pogrzeby, których ogółem odbyło się 26, w tym sześć żydowskich, a reszta arabskich, przeszły bez incydentów, aczkolwiek atmosfera była bardzo naprężona. Jest ona naprężona również w całym kraju i z tego powodu **w szeregu miast zaprowadzono stan wyjątkowy. Istnieje nawet możliwość, że o ile zaburzenia będą trwały w dalszym ciągu, to**

wprowadzone zostanie prawo wojenne i ustanowione będą sądy doraźne.

Rząd zmuszony był powierzyć patrolowanie ulic i utrzymywanie porządku wyłącznie policji brytyjskiej, mimo iż nie zluzowano jej od 18 godzin. — Powodem tego kroku jest fakt, że z jednej strony żydzi nie mają zaufania do policji arabskiej, zaś odwrotnie Arabowie do żydowskiej. Wobec mnożenia się wypadków zabójstwa Arabów, obecnie zachodzi konieczność strzeżenia nie tylko dzielnic żydowskich, ale również i arabskich, co znacznie utrudnia zadanie policji. Robotnicy arabscy, pracujący w dzielnicach żydowskich zostali ewakuowani i odwrotnie robotnicy żydowscy zostali usunięci z dzielnic arabskich. W miastach kawiarnie, które zwykle zapełnione są różnobarwnym tłumem, świecą pustkami, ludzie bowiem unikają większych zgromadzeń.

Oddział wojsk brytyjskich osaczył bandę Arabów, usiłujących przeciąć rurociąg naftowy w dolinie Esdraelon. **11 Arabów zostało zabitych, a 1 żołnierz raniony.**

Dowodem powagi sytuacji jest wysłanie przez rząd brytyjski do Palestyny 2 okrętów wojennych. Dziś po południu przybył do Haify krążownik „Emerald“, który w drodze z Malty do Indyj został odkomenderowany do Palestyny. W dniu jutrzejszym zaś przybywa drugi krążownik „Repulse“, również specjalnie skierowany do Palestyny. Rząd brytyjski jest zdecydowany utrzymać porządek i tad przy użyciu jak największej siły wojskowej i gdyby obecny garnizon nie wystarczył, to ma zamiar sprowadzić nowe wojska z Egiptu.

Nowiny katolickie

NOWE SEMINARIUM DUCHOWNE W LOS ANGELES.

Arcybiskup w Los Angeles John Cantwell przystąpił do budowy seminarium duchownego, którego brak dawno dał się odczuwać. Koszt budowy wyniesie około półtora miliona dolarów. W nowym seminarium znajdzie pomieszczenie 200 kleryków. W olbrzymim gmachu znajdą pomieszczenie: biblioteka, kaplica, laboratoria i mieszkania dla profesorów. Arcybiskup Cantwell organizując zbiórkę na budowę seminarium zwrócił się z apelem również do artystów filmowych w Hollywood, którzy rzeczywiście pospieszyli z wydatną pomocą finansową.

Jouhaux traci wpływy

Kryzys w Gen. Konfederacji Pracy

Kto właściwie rządzi Francją: odpowiedzialny szef rządu, czy nieodpowiedzialny sekretarz CGT (Conféderation generale du Travail)? **Takie pytanie nieraz stawiano zarówno we Francji jak i za granicą od czasu, gdy we Francji doszedł do głosu Front Ludowy.** W chwili obecnej widać oznaki zmierzchu wpływów tej wszechwładnej organizacji zawodowej CGT, która w osobie demagoga, sekretarza generalnego Jouhaux, sięga po dyktatorskie rządy i

istotnie przez blisko dwa lata miała decydujący głos w sprawach nie tylko polityki wewnętrznej, ale i nawet zagranicznej Francji.

Rządy Frontu Ludowego, a więc przede wszystkim rządy Bluma, żyły z łaski CGT, przybierającej coraz wyraźniej komunistyczną postawę.

W jaki sposób CGT zdobyła sobie tak przemożne stanowisko? Pozwoli nam to zrozumieć krótki rys historyczny początków organizacji robotniczych we Francji i ich rozwoju. **W roku 1884 ogłoszono we Francji prawo koalicji, a więc także prawo zrzeszania się dla obrony interesów zawodowych.** Na podstawie tego prawa powstały związki zawodowe, i to najczęściej o charakterze socjalistycznym, nawet rewolucyjnym.

Tendencje marksistowskie we francuskim ruchu zawodowym uwidoczniły się szczególnie mocno od chwili złączenia w roku 1895 lewicowych organizacji zawodowych w związek związków zawodowych, **który przybrał właśnie nazwę Conféderation generale du Travail, Generalnej Konfederacji Pracy.** Trzeba zauważyć, że

do szybkiego narastania potęgi CGT przyczynił się w niemałym stopniu brak zrozumienia u francuskich przedsiębiorców potrzeb robotniczych.

W roku 1902 CGT liczyła już 600.000 członków i w ciągu dalszych kilku lat poczęła coraz szybciej pozyskiwać dalszych członków, idących na łep skrajnej demagogii. W owym okresie

dominowało w CGT rewolucyjne hasło „action directe"

akcji bezpośredniej, wyrażającej się w strajkach i sabotażu polegającym na zaniedbywaniu się w pracy, ogłaszaniu czarnych list przedsiębiorców itd. Idee rewolucyjne znajdowały sobie wśród mas coraz szerszy posłuch. Laicyzacja państwowego i kulturalnego życia Francji, tak charakterystyczna szczególnie dla okresu końca XIX i początku XX wieku, ogromnie ułatwiała posiew haseł marksistowskich i rewolucyjnych.

MATERIALIZM POCZĄŁ TRIUMFOWAĆ NA CAŁEJ LINII.

Pogarda dla wszelkich przejawów życia religijnego wzmacniała proces rozkładu moralnego wśród robotników i doprowadziła do dzisiejszego stanu, cechującego się nie tylko antychrześcijańską, ale w ogóle areligijną postawą życiową.

Znaczna część robotników północnego i paryskiego okręgu przemysłowego, nie przyjęła nawet chrztu.

W parze z całkowitym odwróceniem się od religii szła również pogarda dla haseł patriotyzmu. Pocztek wojny przyniósł dużą zmianę. Związki zawodowe zachowały się patriotycznie i powitały nawet radośnie rozkaz mobilizacyjny. Ale nastroje zmieniły się, gdy wojna poczęła się przedłużać. Gdy zwycięska wojna nie dała oczekiwanej poprawy bytu, poczęło róść w wysokim stopniu niezadowolenie robotników, a wraz z nim rosły i szeregi CGT, która tuż po wojnie liczyła około 1,800.000 członków. W miarę, jak rosła propaganda Kominternu, poczęły we francuskim ruchu zawodowym pojawiać się hasła komunistyczne. Hasła strajkowe propagowane przez komunistów poczęto coraz częściej wprowadzać w czyn. Część rozważniejszych robotników dostrzegała, że stosowanie przemocy w dążeniu o realizację słusznych nieraz żądań jest szkodliwe, bo rujnuje gospodarczo cały kraj i zdawała sobie sprawę, że droga do poprawy bytu nie wiedzie przez bolszewizm, toteż opuściła CGT. Wówczas wzmocniły się na sile Chrześcij. Zw. Zawodowe, czyli: C. F. T. C. W roku 1922 organizacja ta liczyła 600.000 członków. Ale i ta reszta rozbiła się na dwa odłamy. Robotnicy socjalistyczni pozostali w CGT, natomiast robotnicy komunizujący lub jawni komuniści założyli nową organizację, CGTU. Wkrótce komuniści spostrzegli, że znaleźli daleko mniej zwolenników, niż się spodziewali. **Kiedy Komintern wytknął francuskim komunistom, że taktyka rozbijania organizacji jest taktyką niewłaściwą, przywódcy CGTU postanowili połączyć się z CGT, co też rzeczywiście doszło do skutku w roku 1936 na kongresie w Tuluzie.** I teraz zaczęła się specjalna „polityka" C. G. T.

WE FRANCJI METODY TE NAZYWAJĄ TRAFNIE „COLONISATION",

kolonizacją. Komuniści traktują wszelkiego rodzaju organizacje radykalne i socjalistyczne, które poszły na lep płynących z Moskwy haseł Frontu Ludowego, jako zdobycz. którą należy pozyskać i opanować w sposób systematyczny przez niedostrzegalne wsączanie im jadu komunistycznego i tworzenie „komórek". W warunkach Frontu Ludowego komuniści nadspodziewanie urośli we wpływy, toteż poczęli je od razu wykorzystywać podejmowaniem olbrzymich i bezwzględnych, niszczycielskich strajków. W czerwcu 1936 roku doszło do porozumienia między CGT a przedsiębiorcami, ale porozumienie to przyniosło tylko chwilowe odprężenie.

STRAJKI POCZĘŁY PRZYBIERAĆ CORAZ WIĘKSZE ROZMIARY.

CGT z jednej strony popierała rząd, by mieć nań należyty wpływ, a z drugiej strony nie chciała brać odpowiedzialności za żadne jego poczynania, by móc w sposób demagogiczny wykorzystywać masy przeciwko rządowi. W czerwcu 1936 roku generalny sekretarz CGT Jouhaux zawarł bez pośrednictwa rządu umowę zbiorową z przedsiębiorstwami przemysłu żelaznego okręgu paryskiego. **Wówczas CGT znalazła się u szczytu potęgi i poczuła się siłą samodzielną, powołaną również do wywierania zdecydowanego wpływu politycznego.** Jouhaux począł wpływać na posunięcia rządu zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej. **Widzieliśmy to szczególnie w stosunku Francji do Hiszpanii.**

Pomoc, którą czerwoni uzyskiwali z Francji, przypisać należy głównie CGT.

Jeżeli obecnie Francja zamknęła granicę pirenejską, to jest to nieomylny znak, że wpływy CGT zmalały. O kryzysie w CGT pisze w nacjonalistycznej „Liberte", głośny wróg komunistów, sam dawniej komunista Doriot. Podnosi on, że CGT nie ma już obecnie prawa zabierania głosu w imieniu „całego świata robotniczego" Francji, jak to dotąd czyniła. **W ciągu kilku miesięcy opuściło ją około 150.000 robotników. Doriot wskazuje, że Konfederacja nie reprezentuje już obecnie w wielu branżach większości robotników i że rozwijają się inne syndykaty robotnicze, zwłaszcza zaś Ch. Z. Z.** Doriot wzywa rząd, **by wyciągnął konsekwencje z nowej sytuacji, złamał monopol p. Jouhaux oraz dopuścił do głosu inne poza CGT związki robotnicze.**

R. S.

Przegląd prasy

Burzenie płotów...

Obok Kiepury, płoty są teraz przedmiotem licznych dyskusyj: „Warsz. Dziennik Narodowy" m. in. przytacza korespondencję z Wysokiego Mazowieckiego w tej sprawie... Wędrują po wsiach i miasteczkach komisje często ze starostą na czele i wydają najczęściej takie zarządzenia:

„Zmienić cały dach, dać nowe rynny, dom drewniany oszalować, murowany otynkować, zrobić nowe okiennice, drzwi frontowe, nowy parkan i bramę i wymalować farbą olejną koloru szarego".

„Wszystko to — dodaje korespondent — nakazuje się wyrównać w terminie do 7-miu dni, aby — gdy przyjedzie p. wojewoda lub p. premier — było już ukończone".

Ale, gdy się tych robót w miasteczku zbierze w jednym terminie więcej, to rzemieślnicy miejscowi nie mogą sobie dać rady. Malują i remontują sami właściciele, ale tak, że — pożal się Boże...

„W razie niewykonania w terminie wskazanych robót ta sama komisja — pisze korespondent „Warsz. Dz. Nar." — powiększona tylko o kilku robotników z siekierami, rozpoczyna burzenie płotów, parkanów, nawet i domów. Płoty są nietylko niszczone od frontów — od ulic, ale wewnątrz w podwórzach i sadach.

Walą się płoty... słychać tylko stuk siekier, trzask druzgotanych, zdrowych jeszcze desek, — widać strwożonych bliskich płaczu właścicieli, którym czyniona jest ta barbarzyńska szkoda.

Nie pomagają prośby o odroczenia, o rozłożenie tych robót stopniowo na kilka okresów. Słychać stale jednakową odpowiedź wicestarosty: „Takie jest rozporządzenie i tak musi być!"

Polskie płoty poza prawem

„Czas" zastanawia się nad prawną stroną tego „burzenia płotów"... Obowiązuje ustawa budowlana przewidująca wypadki, kiedy władza może zażądać przeróbek w budowie domów, jeśli chodzi o płoty, to — przypomina „Czas":

„dnia 31 marca b. r. ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, nakazujące doprowadzenie ogrodzeń do stanu przepisanego tymże rozporządzeniem **w okresie od 2 do 5 lat.**

Od wszelkich nakazów władzy w tych dziedzinach przysługuje poza tym prawo odwołania się do wyższych instancji z Trybunałem Administracyjnym włącznie.

Nakazy władz administracyjnych jednak zaopatrywane są hurtem w klauzulę natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 87 ust. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji. Cóż oznacza ta klauzula? Oznacza ona po prostu, że nakazane prace muszą być w terminie wykonane bez względu na bieg ewentualnych rekursów. W praktyce w przeważnej ilości wypadków pozbawia ta klauzula dotkniętego nią przysługujących mu środków prawnych. W wypadkach wyjątkowych, gdy się kto uprze przy swoim prawie i mimo tej klauzuli wniesie rekurs, naraża ona skarb państwa na poważne straty. Albowiem zdarzyły się już wypadki, a mogą być one w przyszłości częstsze, że skarb państwa musi zwrócić obywatelowi szkody, spowodowane zarówno nieracjonalnością nakazu, jak i bezprawnym przydaniem klauzuli natychmiastowego wykonania.

A że **tak masowe nadawanie tej klauzuli jest bezprawne,** to nie ulega wątpliwości. Artykuł o którym mowa wyraźnie mówi, że może być on zastosowany tylko albo w interesie publicznym, albo w wyjątkowo ważnym interesie strony. Wynika z tego jasno, że nie może być on stosowany masowo. Jest bowiem rzeczą jasną, że w tak wielkiej ilości wypadków, nie jest zupełnie prawdopodobnym ani zagrożenie interesu publicznego, ani ważnych interesów zainteresowanych stron".

W każdym razie nie p. Sławek

„Wieczór Warszawski" pisze:

„Główną przeszkodą prawdziwego zjednoczenia narodowego, nie są różnice ideowe, lecz trudności natury moralnej. Z jednej strony utrzymywanie się bezsensownych podziałów „przeszłościowych", z drugiej ekskluzywizmy partyjne po obu stronach barykady.

W obozie prorządowym ekskluzywizm ten opiera się na zakorzenionym w wielu mózgach przeświadczeniu o wyłączności zasługi dziejowej, a co za tym idzie i prawa do rządzenia Polską piłsudczyków.

W naszym przeświadczeniu, najbardziej typowym przedstawicielem tego kierunku jest właśnie płk. Sławek i dla tego na pytanie, która z grup obozu prorządowego dojrzała do przeprowadzenia zjednoczenia narodu, odpowiadamy: w każdym razie nie grupa płk. Sławka".

Marsz. Sławek przeciw zmianie ordynacji wyborczej

W prasie warszawskiej czytamy jednobrzmiący komunikat:

„U marszałka Sejmu płk. Sławka, odbyła się konferencja przewodniczących grup regionalnych na temat prac parlamentu. Na wstępie konferencji marszałek Sejmu podkreślił konieczność rzeczowego ustosunkowania się do projektów ustaw, zgłoszonych przez rząd. Równocześnie zaznaczył, że **jest obowiązkiem marszałka czuwać nad zgodnością projektów z Konstytucją** oraz nad zachowaniem regulaminu sejmowego.

W dyskusji poruszono szereg zagadnień, a m. in. poseł Kamiński zatrzymał się nad sprawą zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu oraz oświadczył, że Sejm winien się zająć zmianą tej ustawy. Marszałek Sławek miał wyrazić zgodę na pewne korekty w obowiązującej ordynacji wyborczej do Sejmu. O ile zaś chodzi o ordynację wyborczą do Senatu, to Marszałek wyraził pogląd, że **nie zachodzi konieczność tych zmian".**

Nr 8 **UZDROWISKA i LETNISKA** Rok 1

Wychodzi co sobotę. Następny dodatek ukaże się dn. 16 lipca

Truskawiec

Truskawiec należy do najbardziej znanych i odwiedzanych uzdrowisk polskich. Wpłynęła na to w pierwszym rzędzie wielka różnorodność wód truskawieckich, zarówno pitnych, jak i kąpielowych, które znalazły szerokie zastosowanie w leczeniu wielu chorób. Szczególną sławę zdobył zdrój „Naftusia", unikat pod względem balneologicznym. O popularności Truskawca świadczy duża frekwencja (ostatnio 18.000), stale w dalszym ciągu wzrastająca.

Truskawiec leży w pow. drohobyckim we woj. lwowskim na podgórzu karpackim na wys. ok. 400 m. nad poziomem morza. Zdrojowisko znajduje się w obszernej, malowniczej dolinie, otoczonej lesistymi wzgórzami, chroniącymi je od silniejszych wiatrów. Truskawiec jest końcową stacją kolejową Lwów—Stryj—Truskawiec i zwłaszcza w okresie letnim posiada korzystne połączenia i bezpośrednie wagony z większymi miastami Polski.

Położenie Truskawca stwarza dobre warunki na klimatyczną stacje podgórską. Klimat łagodny, średnio-wilgotny o znacznym nasłonecznieniu i dosyć małej ilości opadów atmosferycznych. Duża ilość okolicznych lasów i sadów podnosi zdrowotne warunki uzdrowiska.

Naturalnymi środkami leczniczymi są wody mineralne, borowina i muł. Truskawieckie wody mineralne odznaczają się dużymi różnicami w swym składzie chemicznym, co związane jest z urozmaiconą budową geologiczną i występowaniem w Truskawcu lub okolicy ropy naftowej i wosku ziemnego, soli kamiennej i kruszców cynkowych oraz ołowianych. Używane one są do kąpieli, do leczenia pitnego, do wziewań i płukań gardła, wreszcie woda ze zdroju „Józia" znajduje zastosowanie jako woda stołowa.

Najbardziej znany zdrój „Naftusia" jest szczawą alkaliczno-ziemną, zawierającą siarkowane lotne węglowodory, nadające tej wodzie słaby zapach nafty, od którego właśnie poszła nazwa „Naftusi". Lecznicze działanie tej wody polega na tym, że przez przepłukiwanie nią organizmu krew i tkanki wyługowują się, a odpadki przemiany materii szybciej wydalają się z tkanek, ponad to ogólna przemiana materii następuje szybciej. Woda ta używana jest wyłącznie do picia i stosowana jest w tych przypadkach, gdzie zalecone jest przepłukiwanie ustroju a więc w dnie, w skazie moczanowej, w nieżytach miedniczek nerkowych, w kamicy nerkowej i t. p.

Z innych wód mineralnych do picia należy wymienić: Zdrój „Maria", będący wodą słono-glaubersko-żelazistą, stosowaną w przypadkach niedokrewności i nieżytach żołądka, Zdrój „Zofia" — solanka gorzka przeczyszczająca, stosowana przy zaparciach, nieżytach jelit, schorzeniach wątroby i kamicy żółciowej, Zdrój „Bronisława" — solanka używana do wziewań i płukań gardła w chronicznych nieżytach błony śluzowej, Zdrój „Józia" — szczawa alkaliczno-ziemna. Niedawno został oddany do użytku kuracjuszy nowy Zdrój „Barbara", będący gorzką wodą mineralną, drugą wodą gorzką w Truskawcu.

Naturalną wodę gorzką „Barbara" podaje się w Truskawcu w 5 rozmaitych rozcieńczeniach w zależności od wskazań lekarza. Z wody tej przez zamrażanie otrzymuje się czysty siarczan sodowy, naturalną sól ze Zdroju „Barbary". Nowa woda posiada duże znaczenie w nadkwaśnych nieżytach żołądka przez wywieranie hamującego wpływu na wydzielanie soków żołądkowych, w przypadkach uporczywego zaparcia, wreszcie w kuracjach odtłuszczających, w których zaobserwowano już widoczne dobre wyniki. Kuracje odtłuszczające przeprowadzane są łącznie z leczeniem kąpielami solankowymi i odpowiednio przepisaną dietą.

Do kąpieli znajdują się w Truskawcu dwa rodzaje wód mineralnych, a mianowicie solanki: — Zdroje „Ferdynand" i „Katarzyna", — i wody siarczane — zdroje „Edwarda", „Emanuel" i „Anna".

Do kąpieli borowinowych i okładów używana jest borowina siarczano-żelazista i muł siarczano-solankowy.

Płucami Truskawca są Pomiarki, położone pod Truskawcem (w odl. ok. 2 i pół klm.), oddane do użytku przed 8 laty, piękne kąpielisko z dużym basenem o powierzchni ok. 10.000 m². Dzisiejszy basen znajduje się w miejscu dawnej kopalni wosku ziemnego, zarzuconej wskutek zbyt małej rentowności. Część basenu posiada stopniowo powiększającą się głębokość od 70 cm do 2 merów w znacznej jednak części basenu głębokość basenu dochodzi do 9 metrów. To kąpielisko siarczano-solankowe na wolnym powietrzu z możliwością opalania się na plaży stanowi ważny czynnik leczniczy Truskawca, szczególnie w świetle nowszych badań lekarzy. Zwłaszcza w chorobach serca stwierdzono doskonałe działanie solanki. Cały basen jest wgłębiony w stosunku do otoczenia, dzięki temu ochroniony jest przed działaniem wiatrów. Duże nasłonecznienie, piękne otoczenie i panorama lasów, wreszcie różnorodne urządzenia leczniczo-rozrywkowe (woda mineralna ze źródła Nafusi, natryski, place tenisowe, urządzenia do lekkiej atletyki, wygodne rozbieralnie, plaża wysypana morskim piaskiem, kajaki, służba marynarska, wreszcie nawet dancing) czynią z Pomiarek ulubione miejsce kąpieli słoneczno-solankowych, dające w miniaturze wrażenie plaży morskiej.

Wskutek dużej rożnorodności wód w Truskawcu, wskazania lecznicze obejmują znaczną ilość chorób: choroby przewodu pokarmowego, choroby nerek i dróg moczowych, choroby przemiany materii, a mianowicie dnę, skazę moczanową, otyłość i cukrzycę w lżejszej postaci, dalej gościec sawowy i mięśniowy, ischias, schorzenia kości i okostnej, niektóre choroby skóry, choroby kobiece, wreszcie lżejsze schorzenia mięśnia sercowego. Przeciwskazania obejmują gruźlicę, niewyrównane schorzenia narządu krążenia i oddechania.

—oOo—

Drobiazgi

MEDYCYNA I PRZYRODA.

Nr 5 tego ilustrowanego miesięcznika świata lekarskiego, ukazującego się od ub. roku, został poświęcony w całości uzdrowiskom polskim i lecznictwu uzdrowiskowemu. Z licznych artykułów należy zwłaszcza wymienić interesujące artykuły: prof. W. Ziembickiego: „Królowa Marysieńka używa zdrojów leczniczych", doc. A. Sabatowskiego: „Stan obecny i przyszłość lecznictwa uzdrowiskowego w Polsce", Stan. Karłowskiego: „Uzdrowiska polskie, ich podstawy organizacyjne i troska największa — inwestycje", dr E. Wajsa: „Dna i jej leczenie".

ROZBUDOWANIE UZDROWISKA W WIEŃCU.

W roku bieżącym uzdrowisko w Wieńcu znacznie się rozbudowało, wprowadzając szereg inwestycyj. Siarczano-wapienne wody Wieńca znajdują zastosowanie w leczeniu gośćca, dny, rwy kulszowej, zapaleniach stawów, wreszcie w chorobach kobiecych i skórnych.

RUCH CUDZOZIEMCÓW W UZDROWISKACH ŚLĄSKICH.

Według zestawienia dra Leszczyckiego (w pracy: „Znaczenie gospodarcze ruchu uzdrowiskowo-turystycznego na Śląsku") najwięcej cudzoziemców w ostatnich latach było w Ustroniu (ok. 200 przeciętnie rocznie), w Mikuszowicach (100), oraz w Wiśle (80). Znaczna liczba cudzoziemców przybywa ponadto rokrocznie do Jastrzębia, Istebnej i Jaworza, natomiast w innych letniskach śląskich liczba ich spada poniżej 20. Zagraniczni kuracjusze przybywają głównie z Czechosłowacji, Niemiec i Austrii.

PRZEKRACZANIE GRANICY W CELACH TURYSTYCZNYCH.

Od dnia 1 lipca członkowie Pol. Tow. Tatrzańskiego mogą po uzyskaniu potwierdzenia legitymacji (niebieskiej) w Starostwie i Konsulacie Czesko-słowackim przekraczać granicę w określonym pasie turystycznym, co przez przeciąg dłuższy nie było możliwe.

KOLEJKI LEŚNE W KARPATACH WSCHODNICH.

Ułatwienie ruchu turystycznego w Karpatach wschodnich stanowi zezwolenie Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie na korzystanie z kolejek leśnych na liniach Worochta—Foreszczenka i Nadwórna—Rafajłowa. Urzędnikom państwowym, oficerom, studentom szkół wyższych i średnich oraz grupom wycieczkowym o liczbie conajmniej 10 osób przyznano zniżkę 33%, dla lieznie jszych wycieczek 50%.

POCIĄGI POPULARNE W POLSCE.

W roku bieżącym projektowane jest zorganizowanie ponad 1200 pociągów popularnych, głównie do najważniejszych ośrodków turystycznych, ze szczególnym uwzględnieniem wybrzeża.

Przegląd uzdrowisk

RYMANÓW, pow. sanocki, woj. lwowskie, na wys. 399 m w dolinie rzeki Taby. Klimat podgórski, łagodny. Naturalnymi środkami leczniczymi są źródła wody mineralnej: „Celestyna", „Klaudia" i „Tytus", należące do grupy szczaw alkaliczno-słonych, zawierających jod i brom. Wskazania: zołzy, choroby kości i stawów, choroby narządu trawienia, dróg oddechowych, układu nerwowego, choroby skórne, lekkie postacie choroby Basedowa. Przeciwskazania: gruźlica płuc i choroby, przy których zabronione jest pobieranie jodu.

RYTRO, pow. nowosądecki, woj. krakowskie, w dolinie Popradu, na wys. 360 m. Leśny klimat podgórski o silnym nasłonecznieniu. Miejscowość letniskowa o pięknym położeniu, nadająca się na pobyt dla przepracowanych i rekonwalescentów.

SKOLE, siedziba pow. skolskiego w woj. stanisławowskim, na wys. 440 m nad rzeką Oporem. Łagodny klimat podgórski. Punkt wyjścia dla licznych wycieczek w Karpaty.

SŁAWSKO, pow. skolski, woj. stanisławowskie, na wys. 590 m nad rzeką Oporem, znane zwłaszcza jako stacja narciarska. Łagodny klimat podgórski.

SŁOBODA RUNGURSKA, pow. kołomyjski, woj. stanisławowskie, na wys. 450 m nad górskim potokiem Sucha. Łagodny klimat podgórski.

SMUKAŁA, pow. bydgoski, woj. poznańskie, nad rzeką Brdą, na wys. 100 m. Łagodny klimat dzięki osłonięciu od wiatrów północnych puszczą Tucholską. W dobrze urządzonym wojewódzkim sanatorium leczy się różne choroby płucne.

SOLEC, pow. stopnicki, woj. kieleckie, na wys. 300 m. Suchy i lesisty klimat o charakterze podgórskim. Solec posiada wodę siarczano-słoną z wolnym siarkowodorem z głębokości 180 metrów o składzie chemicznym zbliżonym do zagranicznych wód w Piszczanach i Trenczynie. Wskazania lecznicze: choroby stawów, wadliwa przemiana materii, niektóre choroby skórne, zołzy, krzywica i skaza limfatyczna, choroby nerwowe oraz choroby serca.

ŚRÓDBORÓW, pow. warszawski, na wys. 150 m. Umiarkowany klimat leśny o dobrym usłonecznieniu i małej ilości opadów. Ta miejscowość wypoczynkowa jest licznie odwiedzana przez mieszkańców Warszawy.

SUCHA węzłowa stacja kolejowa na linii Kraków — Zakopane, na wys. 400 m. w dolinie Skawy i Stryszawki. Łagodny klimat podgórski.

SWOSZOWICE, pow. krakowski w odległości 8 kilometrów od Krakowa. Łagodny klimat o pewnych cechach podgórskich. Z dwóch istniejących źródeł ujęte jest jedno „Zdrój Główny", będące siarczanem zdrojem magnezowo-wapniowym o znacznej zawartości siarkowodoru. Wskazania: artretyzm, gościec stawowy i mięśniowy, ischias, choroby skórne. Przeciwskazania: choroby serca i gruźlica płuc. Por. „W swoszowickim królestwie siarki" (Nr 5 dodatku)

SZCZAWNICA, pow. nowotarski, woj. krakowskie, na wys. 500 m. u wylotu malowniczego, pienińskiego przełomu Dunajca. Szczawnica posiada 7 źródeł szczaw alkaliczno-słono-wapiennych. Por. artykuły „Uzdrowiska ziemi krakowskiej" i „Solanki i szczawy" (Nr 5 dodatku „Uzdrowiska i letniska").

SZCZYRK, pow. bialski woj. krakowskie, na wysokości 500—900 m. w zamkniętej kotlinie wzdłuż rzeki Żylicy, dopływu Soły. Łagodny klimat podgórski o małej ilości opadów.

SZKŁO, pow. jaworowski, woj. lwowskie w odległości 40 km. na zachód od Lwowa, na wys. 260 m. Zniszczony Zakład Zdrojowy odnowiono przed paru laty. Z istniejących kilku źródeł mineralnych ujęto dwa: „Zdrój Główny", będący wodą siarczaną oraz zdrój alkaliczny, nadający się do picia. — Wskazania: artretyzm, reumatyzm, ischias i choroby skórne. Jako specjalny zabieg zostały zaprowadzone w Szkle kąpiele ultrapotasowe, to jest kąpiele sporządzone z wody siarczanej z dodatkiem soli potasowej, naświetlone promieniami ultrafioletowymi i ultraczerwonymi. Kąpiele te mają wybitne działanie na obieg krwi. Źródła mineralne Szkła znane były już w XVI wieku. Leczyli się w nim królowie polscy Władysław IV i Jan III Sobieski. Działanie wód szkielskich w dolegliwościach podagrycznych i skórnych opisał Wojciech Oczko, znakomity lekarz króla Stefana Batorego.

TATARÓW, pow. nadwórniański, woj. stanisławowskie, część składowa gminy Mikuliczyn. Leży w dolinie Prutu na wys. 700 m. Łagodny klimat podgórski o czystym powietrzu i braku wiatrów.

Wiadomości sportowe

Mecz Polonia—Cracovia unieważniony!

Na skutek protestu wniesionego przez Polonię od wyniku wygranego przez Cracovię 3:2 z nią meczu, a sędzia nie uznał jednej bramki strzelonej przez Polonię. Wydział Gier i Dyscypliny Ligi PZPN przeprowadził dochodzenia w tej sprawie i po stwierdzeniu sprzeczności w zeznaniach sędziego głównego zawodów Cracovia — Polonia mecz powyższy unieważnił i wyznaczył nowy termin na 14 sierpnia.

Trzeci etap „Tour de France"

Trzeci etap wyścigu kolarskiego „Dookoła Francji" z Brieuc do Nantes (238 klm), zakończył się zwycięstwem Holendra **Schulte**, 7,39,01 godz., który pobił zarówno mistrza świata Meulenberga 7,39,01 jak i Szwajcara Egli 7,39,06.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi: Majerus (Luxemburg) 21:18:20, 2) Weckerling (Niemcy) 21:18:52 3) Leducq (Francja) 21:19:12, 4) A. Magne (Francja) 21:19:20.

Transmisja meczu lekkoatletycznego Polska—Niemcy

W sobotę dn. 9 lipca o godz. 21.45 i w niedzielę dn. 10 lipca o godz. 21.40 Polskie Radio transmituje fragmenty międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego **Polska—Niemcy**, który rozegra się w Królewcu. Sprawozdawcą będzie Wojciech Trojanowski. Będzie najcięższa próba naszych lekkoatletów. Atrakcyjność tego spotkania polega na fakcie, iż Polska jak i Niemcy pokonały reprezentację Francji. Ogólnie znana ambicja naszych zawodników oraz solidne przygotowanie się do tego spotkania, pozwalają przypuszczać, iż spotkanie w Królewcu będzie imprezą pierwszorzędnej jakości. Polskie Radio na skutek tego postanowiło trasmitować ten mecz dla słuchaczy całej Polski.

TRZECI DZIEŃ PIĘCIOBOJU POLSKA—WĘGRY—SZWECJA

W czwartek odbyło się strzelanie z pistoletu. 1) Szwed Kuylenstierna — 187 pkt. 2) Polak Aleksiński — 186 pkt. Z pozostałych Polaków 8) Batog 174 pkt, 9) Mielniczuk 174 pkt, 15) Burbo 168 pkt, 16) Błaszak 168 pkt, 18) Kochański 145 pkt.

W ogólnej klasyfikacji po jeździe konnej, szermierce i strzelaniu prowadzi Węgier Orban 9 pkt. 8) Kochański 26 pkt, 11) Aleksiński 33 pkt, 13) Batog 34 pkt, 16) Mielniczuk 37,5 pkt, 17) Błaszak 43 pkt, 18) Burbo 43 pkt.

ROZPOCZĘCIE MISTRZOSTW ŚWIATA W SZCZYPIÓRNIAKU

Szwajcaria — Polska 3:2.

W czwartek rozpoczęła się w Niemczech pierwsza runda rozgrywek o mistrzostwo świata w szczypiórniaku.

Poska rozegrała pierwszy mecz w Weissenfels z Szwajcarią, przegrywając zdecydowanie 2:9 (0:6).

Z innych wyników pierwszej rundy W Dessau: **Węgry pokonały Danię 10:6.** W Magdeburgu: **Rumunia pokonała Luxemburg 13:6 (7:2)**, a w drugim meczu **Szwecja odniosła zwycięstwo nad Holandią 8:4 (4:2).**

—x—

Cracovia—Garbarnia spotkanie w szczypiórniaku powyższych drużyn odbędzie się dn. 9 w sobotę o godz. 17.15 na boisku Garbarni. Od wyniku tego spotkania zależy tytuł wice-mistrza Okręgu. Spotkanie to zapowiada się b. ciekawie, gdyż Cracovia zachowała dobrze w pamięci zeszłoroczną klęskę 1:11 w meczu z Garbarnią, z drugiej Garbarnia, która od roku 1934 nie przegrała meczu z Cracovią mimo braku swego najlepszego zawodnika Bahra, będzie się starała i powyższe spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść. Bilety wstępu b. przystępne.

Odwołanie wyścigu kolarskiego Dookoła Polski. W czwartek Zarząd P. Zw. Kol. postanowił odwołać projektowany na rok bieżący (od 1—7 sierpnia) międzynarodowy „Wyścig kolarski dokoła Polski". Odwołanie wyścigu nastąpiło z przyczyn finansowych.

W Pradze Budge pokonał po ostrej walce Czecha Drobny 6:4, 6:4, 6:8, 5:7, 6:2, a Mako zwyciężył Malecka 6:4, 6:2, 4:6, 1:6, 5:2, po czym Czech zrezygnował z dalszej walki.

Płoty i parkany

Dobra strona przykrej akcji

Z kół prawniczych piszą nam:

Zarządzenie p. Premiera o uporządkowaniu wyglądu naszych miast i wsi i to co w wykonaniu tego zarządzenia w Polsce się dokonało, ma swoją dobrą stronę. Tę dobrą stronę stanowi to właśnie, że w następstwie inspekcji w różnych stronach Polski szereg domów, stodół czy płotów nakazano zburzyć i zburzono, jako szpecące tę czy tamtą miejscowość. Wyjaśniło to bowiem społeczeństwu w sposób bolesny wprawdzie, ale zrozumiały dla wszyskich, że

obowiązujące obecnie przepisy prawne pozwalają administracyjnie nie tylko zażądać od obywatela dla błahych powodów poważnych wydatków bez względu na majątkową jego możność i zobowiązania podatkowe czy cywilne, ale nadto bez sądu pozbawić go nawet własnego dachu nad głową i to bez najmniejszego nadużycia władzy, w drodze prostego zastosowania przepisów.

Niesłusznie bowiem w swej, doskonale zresztą zredagowanej, interpelacji poseł Tarnawski twierdzi, że niedopuszczalne jest nadawanie nakazom władz budowlanych klauzuli natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 87 ust. 4 Rozp. Prez. Rzeczp. z r. 1928 o postępowaniu administracyjnym. Przepis ten mówi bowiem, że pozwala na to w interesie „publicznym". A ponieważ nie określa bliżej tego „interesu publicznego", pozostawia zatem uznaniu władzy, co można poczytać w danym razie za interes publiczny. Urzędnik administracyjny postawiony w tej sytuacji woli przeholować w objawach dbałości niż narazić się na zarzut zaniedbania, zwłaszcza w wypadkach, gdy wyższe władze żądają wykazania się sprawnością i gorliwością. Toteż nie wysyłanie nakazów takich należało wyknąć, ale wprowadzenie ustaw, do tego upoważniających. Tam bowiem źródło procedury obrażającej istotnie poczucie prawa w społeczeństwie.

Przepisy takie weszły w życie niepostrzeżenie dla szerokich mas. Obojętne, czy zdawano sobie czy nie w ciałach ustawodawczych sprawę z ich doniosłości. Ważne jest tylko to, że dzięki nim

Państwo stało się u nas panem mienia, zatem i wolności obywatela.

Tak, bez zmiany konstytucji, w drodze zwykłej ustawy porządkowej, obowiązek strzeżenia prawa własności i wolności obywatela został zastąpiony dla Państwa prawem tolerowania własności i wolności obywatela póty, póki to uzna za wskazane. Jeśli z tego prawa własności i wolności poddani Państwa Polskiego dotąd w szerokiej mierze w porównaniu z sąsiadami od zachodu i wschodu korzystają, to dobrze świadczy o sile polskich tradycyj, wobec tego, co obywatelowi zapewnia prawo administracyjne w dziedzinie własności i wolności.

Za odsłonięcie tego stanu rzeczy społeczeństwo polskie powinno być p. Premierowi szczególnie wdzięczne: dał okazję ciałom ustawodawczym do zasłużenia się dobrze praworządności w Polsce — wystarczy na to odpowiednio znowelizować przepisy o klauzuli wykonalności w ustawach administracyjnych, społeczeństwu zaś pozwala przed światem wykazać, że Polacy to nie Niemcy czy Moskale. *JERM.*

Francuskie rewelacje o polskim kartelu hut

Znana paryska agencja gospodarcza, Agence Economique et Financiere, podaje w swoim ostatnim biuletynie niezwykle ciekawe informacje dotyczące przemysłu hutniczego, jego organizacji i eksportu. Wedle wspomnianej agencji, wkrótce ma nastąpić daleko idąca zmiana w stosunku łączącym kartel polskich hut z międzynarodowym kartelem stali.

Międzynarodowy kartel stalowy ma obejmować z polskiej produkcji tylko drut walcowany i żelezo taśmowe. Eksport pozostałych produktów hutniczych będzie następował na zasadzie samodzielności i to tylko na wolne rynki dewizowe.

W tej samej notatce Ag. Economique et Fin. donosi, że mają nastąpić zmiany w zarządach Wspólnoty Interesów, Polskiego Syndykatu Hut Żelaznych i Huty Bankowej. Wszystkie te zmiany francuska agencja łączy z niepomyślnymi wynikami polskiego eksportu hutniczego, a nade wszystko ze złym stanem finansowym Wspólnoty Interesów.

Zamieszczając doniesienie francuskiej agencji, ciekawi jesteśmy, ile w nim jest prawdy.

Nowe umowy Polskiego Syndykatu Hut Żel.

Jednocześnie z powyżej zamieszczoną wiadomością otrzymujemy następujący komunikat:

W dniu 7 b. m. po długotrwałych pracach przygotowawczych i pertraktacjach uczestników podpisane zostały w Katowicach nowe umowy normujące działalność S. P. H. Ż.

Zasadnicze cele nowych umów zostały ustalone w myśl wytycznych zmierzających do prawidłowego regulowania zbytu, a pośrednio i produkcji objętych umowami wyrobów hutniczych, dotyczących: współpracy nad zwiększeniem zużycia tych wyrobów, oraz rozszerzaniem i pogłębianiem zbytu; zapewnienia konsumentom prawidłowej obsługi, a wreszcie właściwej dystrybucji wyrobów hutniczych i obniżenia jej kosztów.

Czas trwania umów przewidziany został do końca 1940 roku z tym, że niewypowiedzenie ich przez któregokolwiek z uczestników przedłuża je automatycznie o dalsze 3 lata. Za podstawę obliczeń kwotowych przyjęto stal surową tzn., że nowymi umowami S. P. H. Ż. ujęty został całkowicie zbyt wytworów hutniczych na rynku wewnętrznym, a zatem wyroby, które sprzedają huty za pośrednictwem Syndykatu, oraz wytwory o wyższej jakości, których sprzedaż będzie dokonywana bezpośrednio przez huty, jak również zapotrzebowanie własne uczestników Syndykatu.

Ponieważ kwoty każdego z uczestników obejmują wszystkie wymienione powyżej rodzaje zużycia wyrobów hutniczych zrozumiałe jest, że poszczególne zakłady nie będą dążyły do nadmiernego rozwoju zapotrzebowania własnego, a zatem stworzona została tą drogą właściwa podstawa do prawidłowego uregulowania stosunku zakładów hutniczych do przemysłu żelazo-przeróbczego.

Oparcie umów Syndykatu na szerszych podstawach, uwzględnia w znacznym stopniu potrzeby rynku, a zwłaszcza przemysłu przeróbczego.

Radio

KUPLETY DAWNEJ WARSZAWY W TEATRZE WYOBRAŹNI. Dn. 10 lipca o godz. 16.30. Rozgłośnia Warszawska nadaje na fali ogólnopolskiej słuchowisko p. t. „Miotełki Warszawskie" należące do cyklu „Kurant staroświecki". Audycja ta to „Melodramma alegoryczna" aktora i scenopisarza wiedeńskiego Ferdynanda Raymunda, nosząca tytuł „Chłop milionowy czy dziewczyna ze świata zaczarowanego", przerobiona dla teatru polskiego przez artystę Teatru Narodowego Józefa Damsa w roku 1830. „Chłop milionowy" cieszył się wielkim powodzeniem wśród publiczności warszawskiej, a kuplety o miotełkach, wyszydzające ówczesne towarzystwo warszawskie stały się popularną śpiewką stolicy. Epoka ta ożyje przed słuchaczami w słuchowisku radiowym.

KTO Z RADIOSŁUCHACZY ZDOBĘDZIE MOTOCYKL. Druga letnia akcja premiowa pod nazwą „W drodze do miliona" znana już jest dzisiaj wszystkim słuchaczom radia. Treścią tej akcji, jak wiadomo jest przyspieszenie przyrostu liczby abonentów radiowych, w celu doprowadzenia jej w jak najszybszym czasie do pierwszego miliona. Wszyscy, którzy się zgłaszają w ciągu czerwca, lipca i sierpnia, otrzymują w komitecie akcji letniej kolejne numery, **a komu z nowych radioabonentów przypadnie w tej numeracji liczba 15.000 — 30.000 — 50.000, ten otrzyma tytułem premii motocykl lub samochód.**

Pierwsza liczba premiowana — 15.0000 — osiągnięta zostanie w dniach najbliższych. Szczęśliwy posiadacz nr 15.000 otrzyma jako premię motocykl marki DKW.

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA, 10 LIPCA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 7.15 Sygnał czasu i pieśń poranna 7.20 Koncert orkiestry; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Niedzielna audycja dla wsi; — 9.15 Tr. naboż. z kościoła OO. Dominikanów (Lwów); 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Szkic literacki; 13.15 Muzyka obiadowa; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 „Miotełki warszawskie"; 17.30 Tygodnik dźwiękowy; 18.00 Podwieczorek w ogrodzie Teatru w Bydgoszczy; 20.00 Program na jutro; 20.05 Płyty; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 „Kukułka wileńska"; 21.40 Transmisja fragm. międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego „Polska — Niemcy" 22.10 „Wygwizdany Cyrulik"; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.15 Programy lokalne.

Kraków, godz. 8.35 — Pogadanka rolnicza n. t.: „Organizacja małych gospodarstw rolnych" — pogad.; 8.45 Muzyka ludowa z płyt; po nabożeństwie — płyty; 11.45 „Kultura i sztuka"; — 20.00 Odczytanie programu na dzień następny; 20.05 Muzyka z płyt; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe.

Lwów, godz. 8.35 Lwów pozdrawia; 8.40 Pogadanka: „Korzyści z prac przysposobienia rolniczego"; — 8.50 „Dobór i hodowla prosiąt zarodowych" — pogadanka; 9.05 Płyty; 11.45 Przegląd teatralny; 20.00 Program na jutro; 20.05 Popularna audycja słowno-muzyczna; 20.35 Wiadomości sportowe.

Katowice, godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Muzyka z płyt; 8.35 „Ogrodnik śląski"; 8.45 Płyty; 9.05 „Wczasy dzieci robotniczych" — pogadanka; po nabożeństwie: Płyty; 11.45 „Co słychać na śląsku" 20.00 Program na dzień następny; 20.05 Audycja regionalna; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Programy zagraniczne: godz. 17.15 **Mediolan** Koncert symfoniczny; 19.55 **Hilversum I.** Koncert symfoniczny; 20.15 **Praga** „Ekspress do Nizzy" — operetka; 20.30 **Bruksela franc.** „Wilhelm Tell" — opera; 21.00 **Rzym** „Francesca da Rimini" — opera; 21.15 **Frankfurt Festival Schuberta.**

Kalendarzyk katolicki

SOBOTA 9 LIPCA. Św. Weroniki.
Wschód słońca o godz. 3:25, zachód o godz. 19:56. Długość dnia 16 godzin 31 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

POSIEDZENIE MIEJSKIEGO OBYWATELSKIEGO KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM odbędzie się w sobotę o godz. 18 w sali portretowej ratusza.

ROZSADZANIE SKAŁY W KORYCIE WISŁY. Państwowy Zarząd Dróg Wodnych przystąpił we czwartek do rozsadzania dynamitem skały w korycie Wisły pod klasztorem SS. Norbertanek.

STRAJK APLIKANTÓW ADWOKACKICH. W piątek strajkowali w Krakowie aplikanci adwokaccy wyznania mojżeszowego i drobna grupka socjalistów. O godz. 10 odbyło się w lokalu Związku Pracowników Umysłowych przy ul. Sławkowskiej zebranie strajkujących aplikantów pod przewodnictwem radnego dra Szumskiego. Referat wygłosił apl. Erlich. Uchwalono rezolucję, wyrażającą protest przeciwko zamknięciu list adwokackich. Aplikanci Polacy udziału w strajku — z nielicznymi wyjątkami — nie wzięli.

DŁUGOTRWAŁY STRAJK OKUPACYJNY W FABRYCE „RECORD“. W fabryce naczyń emaliowanych „Record“ trwa od miesiąca strajk okupacyjny, w którym bierze udział 300 robotników, należących do Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Metalowego w Krakowie. Strajkujący domagają się podwyżki płacy. Kilkakrotne konferencje, zwołane przez inspektora pracy, nie odniosły skutku. Również na konferencji, która odbyła się we czwartek wieczorem, nie doszło do porozumienia między strajkującymi a pracodawcami.

CENY PŁACONE NA PLACACH TARGOWYCH W DNIU 8 LIPCA W KRAKOWIE. Mleko niezbierane litr 0.18—0.20 zł, śmietana 0.90—1.00, śmietanka 0.50—0.60, ser zwycz. kg 0.60—0,80. masło wybor. 3.—, masło stołowe 2.80, masło kuchenne 2.60—2.70, jaja świeże szt. 0.07—0.09, buraki ćwikł. stare kg 0.35—0.40, buraki nowe z nacią 0.15—0.20, cebula stara 0.65—0.70, cebula nowa z nacią 0.15—0.20, marchew nowa z nacią 0.15—0.20, pietruszka stara 0.45—0.50, seler 0.65—0.75, włoszczyzna świeża 0.38—0.40, ziemniaki nowe 0.15, agrest kg 0.40—0.60, poziomki ogrod. 0.90—1.20, poziomki leśne litr 0.45—0.50, czereśnie kg 1.10—1.50, maliny ogrod. 0.70—0.90, maliny leśne litr 0.50—0.60, borówki 0.15—0.20, porzeczki kg 0.40—0.50, truskawki 0.25—0.50, wiśnie 0.60—0.89, gęś żywa szt. 3.50—5.—, kaczka 2.—2.50, kura 2.50—4,—, kurczęta para 1.50—3.50, karp żywy kg 2.60, brzana, leszcz, szczupak 2.50—3.—, wiślane drobne i średnie 0.90—1.20.

SPĘDU I CENY KONI NA TARGU PRZY UL. ZABŁOCIE W DNIU 5 BM. Ogółem spędzono 199 koni i płacono za sztukę: za konie pociągowe ciężkie od 450 do 600 zł, za konie pociągowe lekkie od 200 do 350 zł, za konie pociągowe rzeźne od 50 do 70 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: no wywóz zagranicę kraju 6 sztuk, na rzeź miejscową 5 sztuk. Popyt słaby. Tendencja zwyżkowa.

„KOCHANÓW“ Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych dla Dzieci Szkół Powszechnych w Krakowie zawiadamia, że w czasie zbiórki ulicznej w dniu 16 czerwca 1938 zebrano kwotę 665 zł 76 gr, którą w całości przeznaczono na pokrycie kosztów utrzymania dzieci na koloniach letnich.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK ROWERZYSTY. Niedaleko rogatki bronowickiej motocykl najechał na Jana Żubera, jadącego na rowerze. Żuber doznał poważnych kontuzji i został przewieziony do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

ZNÓW UCZEŃ WYDALIŁ SIĘ. We środę wydalił się z domu Roman Matus, lat 18, uczeń 2 klasy gimnazjum i dotychczas nie wrócił.

POŻAR FABRYKI W PŁASZOWIE. W fabryce okuć żelaznych „Bosko“ w Płaszowie przy ul. Wodnej 11 wybuchł w piątek o godz. 13.50 pożar. Od motoru ropnego zapalił się dach nad halą maszyn. Wezwano straż ogniową, która po blisko godzinnej pracy pożar ugasiła. Fabryka jest własnością Albina Wernera i była ubezpieczona.

—oOo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Maria Chalawowa l. 77, wdowa; śp. Sylwester Nowak, l. 79; śp. Maria Więckowska, l. 74, wdowa.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota 9. VII. „Profesja pani Warren“.
Niedziela 10. VII. „Gałązka rozmarynu“ (po raz ostatni).
Poniedziałek 11. VII. „Wiosenne porządki“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Miasto w płomieniach“ i „Zaczęło się w pociągu“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Ostatni akord“ — od 9—12 lipca 1938 r. włącznie.
L. O. P. P.: „Dama na dwa tygodnie“ i „Więzy miłości“.
PROMIEŃ: „Żółty pirat“ i „Romantyczny milioner“.
STELLA: Książątko (Lubieńska).
ŚWIT: „Głos Krwi“ — R. Scott, Maria Sleeper.
UCIECHA: „Człowiek, który żył dwa razy“ i „Diabły wybrzeża“.
KINO WANDA: Przygody detektywa Nicka (od wtorku do czwartku) rol. gł.: William Powell Myrna Loy.

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę po cenach najniższych sztuka G. B. Shaw'a **„Profesja pani Warren“** w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza z T. Suchecką, J. Wernicz, K. Fabisiakiem, J. Kaliszewskim, W. Macherskim, R. Wrońskim.

W poniedziałek po cenach zniżonych komedia L. E. Hucley'a **„Wiosenne porządki“** w reżyserii W. Radulskiego.

ZIMIŃSKA I FOGG W STARYM TEATRZE. Mira Zimińska, znakomita piosenkarka i artystka charakterystyczna oraz **Mieczysław Fogg**, najpopularniejszy piosenkarz, wystąpią **w poniedziałek 11 bm. w Starym Teatrze** z jedynym wieczorem humoru, parodii i piosenki.

Z listów do Redakcji

Jeszcze w sprawie zgody w krakowskim rzemiośle

Jakkolwiek nie jestem członkiem Związku Rzem. (nie z mej winy), uważam rozbicie rzemiosła za nader szkodliwe. Jest zagadką, kto ma w tym interes, aby rzemieślnicy byli poróżnieni. Autor artykułu zauważa, że ofiarami walki są prezesi, i ma na myśli pp. Wajdę i Jarosza. Ja znów pozwolę sobie twierdzić, że ofiarą jest ogół rzemieślników, gdyż nie będąc zorganizowanymi, nie mogą bronić swych praw, ani stawiać żadnych postulatów. Faktem jest, że Związek istnieje, ma Zarząd, i jakaś tam praca trwa; że nie jest ona głośna, powód leży w tym, że „armia“ jest rozbita. Rozbicie rzemiosła coraz więcej zniechęca ludzi do wstępowania w szeregi organizacyj, zwłaszcza, gdy ogół uważa, że przywódcom nie chodzi o dobro ogółu, lecz o zdobywanie mandatów.

Najpierw trzeba wychować społeczeństwo rzemieślnicze, które może wydać przywódców, godnych reprezentowania ich organizacyj.

Piotr Górka.

Sprawa nadużyć w spółce „Caro“ nie będzie oddana prokuraturze?

W piątek zakończyły się obrady komisji prawniczej, badającej gospodarkę w spółce „Caro“. Obrady komisji miały niekiedy dramatyczny przebieg i były bardzo burzliwe. Brak dotychczas oficjalnego komunikatu o wyniku obrad, ale krążą po mieście pogłoski, że sprawa nie zostanie ostatecznie oddana prokuraturze, lecz jedynie wniesione będą przeciw pewnym osobom pozwy o zwrot bezprawnie pobranych kwot.

Wyjaśnić należy, że uchwała komisji prawniczej nie ma żadnego znaczenia prawnego, ponieważ prokuratura może każdej chwili wkroczyć z urzędu i zażądać wszelkich materiałów, potrzebnych do dochodzeń. M.

Samochód wjechał w grupę ludzi pod Krakowem

Samochód, będący własnością przedsiębiorstwa przewozowego Förstera z Żywca, jadący z Żywca do Krakowa, najechał koło Zabierzowa na grupę ludzi, idących na jarmark do Krakowa, a następnie wpadł do rowu.

Skutkiem najechania rolnik z Zelkowa Wincenty Stawiarski doznał złamania lewego uda, Maria Orkisz ran tłuczonych podudzia, Władysław Skrzypaszek kontuzji głowy.

Pogotowie ratunkowe odwiozło rannych do szpitala św. Łazarza. Kierowca tłumaczy wypadek defektem w kierownicy.

Licea zawodowe

Doświadczenia, uzyskane przy egzaminach wstępnych do gimnazjów i liceów w bież. roku szkolnym, wykazały wręcz żywiołowy pęd młodzieży do uczelni zawodowych. W szczególności do *liceów zawodowych* zgłaszali się tłumnie młodzi kandydaci; wielu z nich — czy to dla braku miejsca, czy też z powodu niezłożenia egzaminu wstępnego nie mogło znaleźć miejsca w tych szkołach nowego typu. Bądź co bądź doświadczenie krakowskie a także w innych wielkich ośrodkach miejskich dowodzą, że *typ liceum zawodowego znalazł pełne zrozumienie w społeczeństwie.*

Liceum zawodowe, oparte o czteroletnie gimnazjum ogólnokształcące przygotowuje swych uczniów do pracy w *przemyśle, handlu, administracji i rolnictwie.* Nauka w liceach trwa w zależności od typu szkoły *2 do 3 lat*, stąd też absolwenci znajdują w bardzo młodym wieku zajęcia stosunkowo dobrze wynagradzane. — W służbie wojskowej przysługują absolwentom liceów zawodowych uprawnienia oficerskie. Jakkolwiek licea dają swym absolwentom określone przygotowanie zawodowe, umożliwiające im bezpośrednie przejścia do pracy zarobkowej, to jednak nie zamykają drogi do dalszego kształcenia się w szkołach akademickich. Jak wynika z ustawy o ustroju szkolnictwa Miniser WR i OP wyda rozporządzenia, które określą, do jakich szkół akademickich i na jakie wydziały będą dawały prawo wstępu świadectwa ukończenia danego liceum zawodowego, oraz wskażą potrzebne egzaminy uzupełniające celem uzyskania wstępu do innych szkół akademickich, względnie na inne wydziały.

Kto zamierza poznać dokładnie ustrój i programy liceów zawodowych, temu polecić należy doskonały a zwięzły zbiór informacji p. t. *„Liceum Zawodowe“* pióra Adama Bedyńskiego (nakład Książnicy-Atlas). Rodzice, opiekunowie i kandydaci do liceów znajdą w tym wydawnictwie wszelkie pożądane wiadomości.

Wykaz liceów na terenie Kuratorium O. S. Krakowskiego

Kraków: a) męskie: Liceum Budowlane (państwowe). Mechaniczne (państw.), Wodno-Melioracyjne (państw.), Telekomunikacyjne (państw.), Chemiczne (państw.); *b)* koeduk. męskie Liceum Handlowe (pryw.), Administracyjne (pryw.); *c)* Żeńskie Liceum Gospodarcze (państw.).

Tarnów: Państw. Koeduk. Liceum Handlowe.

Zakopane: Państw. Liceum Hotelarskie (żeńskie).

Zakopane-Kuźnice: Pryw. Liceum Gospodarcze (żeńskie).

Zbylitowska Góra: Liceum Gospodarcze. Zgromadzenia Najśw. Serca Jezusowego (żeńskie).

Czernichów: Państw. Liceum Rolnicze.

Częstochowa: Pryw. Żeńskie Liceum Handlowe Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego — Pryw. Męskie Liceum Handlowe, Stow. Kupców Polskich.

Radom: Państw. Liceum Mechaniczne. — Państw. Liceum Budowlane.

Sosnowiec: Państw. Koed. Liceum Handlowe.

GROZIŁ GAJOWEMU ZABICIEM.

Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywał w piątek sprawę **Władysława Sadowskiego**, skazanego w pierwszej instancji na **6 miesięcy aresztu**, za to, że w grudniu ub. roku w Rojowicach, pow. kieleckim, groził **kłonicą gajowemu**, który chciał go odprowadzić do sołtysa w celu odmierzenia skradzionego drzewa. Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził.

Oskarżonego bronił adw. dr Grodziski.

Francja nie wyda złota rządowi walenckiemu

Z Paryża donoszą, że sensacyjny proces wytoczony przez gubernatora banku hiszpańskiego w Walencji Bankowi Francji o zwrot 40 ton złota, które złożone zostało jako gwarancja pożyczki w roku 1931 w Banku Francji, zakończył się dziś częściowo orzeczeniem wydanym przez sąd apelacyjny, który uznał niekompetencję sądu okręgowego w tym procesie i odrzucił pretensje banku walenckiego. Trybunał paryski wyszedł z założenia, że bank hiszpański, który składał złoto, jako gwarancję był i jest towarzystwem akcyjnym o statucie różniącym się od statutów banków państwowych w innych krajach, poza tym wydanie orzeczenia przyznającego zwrot tego złota bankowi walenckiemu mogłoby narazić Bank Francji na poważne straty, ponieważ mógłby on zostać zmuszony w przyszłości do zwrócenia całego tego zapasu złota po raz drugi. W tych warunkach **Bank Hiszpański został skazany na koszta, a 40 ton złota pozostanie nadal w opancerzonych piwnicach oddziału Banku Francji w Mont-de-Marsan, gdzie się znajduje od roku 1931.**

Harce „wiciarzy“

Do Niedźwiedzia koło Mszany Dolnej, pow. Limanowa przyjechała w dniu 1. VII. o godz. 19 wycieczka „wiciarzy“ i „wiciarek“ z „Uniwersytetu Ludowego“ w Gaci k. Przeworska — pod przewodnictwem p. Bol. Dejworka. Celem wycieczki był Turbacz i Tatry. W Niedźwiedziu zatrzymali się jedynie na noc z 1 na 2 VII. Podczas tego krótkiego pobytu pokazali czym są. W drodze do stacji do wsi śpiewali jakieś rusko-ukraińskie (!) piosenki, a doszedłszy do cmentarza wkroczyli śmiało bez jakiegokolwiek pozwolenia i tu na grobie córki ś. p. Wł. Orkana, Zosi śpiewali pieśni dalekie treścią od powagi należnej miejscu wiecznego spoczynku.

Z cmentarza udali się do kościoła, do którego weszli bez pozwolenia i nie otrzymawszy kluczy — weszli w sposób dotąd nie wyjaśniony. Dwu z nich położyło się na trawie cmentarza kościelnego i wobec dzieci i nieletnich dziewcząt przywoływało bezczelnie ku sobie dziewczęta (!). Następnie weszli do kościoła i zachowali się nieodpowiednio. Szczytem zuchwalstwa było wejście do konfesjonału jednego z wiciarzy, podczas gdy drugi „towarzysz“, udając penitenta, ukląkł szyderczo „spowiadając się“. Po tych wyczynach udali się „do swoich“ na nocleg do domu jednego ze swoich, gdzie urządzili sobie nocną hulankę do godz. 1 w nocy.

Słowacka pielgrzymka z Czechosłowacji

Pod kierownictwem ks. Jana Ferenczika rektora semin. duchownego w Spiskiej Kapitule i Andrzeja Kalmanczoka, arcydziekana z Hliniku nad Hronem odbędzie się w dniach 16—19 sierpnia br. z zatrzymaniem się w Krakowie 19 sierpnia i zwiedzeniem kopalń wielickich.

Część pątników zostanie dłużej w Polsce i zwiedzi Gdynię, Gdańsk, Gniezno i Poznań.

—oOo—

SPRAWA AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ NA WYŻSZYCH UCZELNIACH W SĄDZIE NAJW.

Z Warszawy donoszą, iż w Izbie karnej Sądu Najwyższego znajdzie się wkrótce głośna sprawa polityczna o agitację komunistyczną na terenie akademickim. Rozpatrywana będzie skarga kasacyjna wileńskich działaczów tzw. lewicy akademickiej z Jędrychowskim i Dębińskim na czele, którym wymierzono karę do 2 lat więzienia.

—oOo—

„WIERZYŁEM“ POSŁA HOPPEGO.

Jak nas informują, poseł Jan Hoppe, który należał do niedawna do OZN, wydał w tych dniach broszurę polityczną pod tytułem „Wierzyłem“.

Sygnatura: Km. 546/37.
Wierzyciel: Kasa Stefczyka w Brzozowej.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie, mający kancelarię w Tuchowie ul. 3-go Maja na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 sierpnia 1938 r. o godz. 10-tej w Sądzie Gr. w Tuchowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stanisława Hołdy i Jana Jasnochy w Brzozowej powiat Tarnów nieruchomość 1) lwh. 80 gm. kat. Brzozowa o obszarze 6 morgow 844 sążni. Na realności tej dom, stajnia, stodoła i kuchnia — wszystkie budynki drewniane, kryte słomą. Nieruchomość oszacowana została na sumę 6552 zł. — Sprzedaży podlega całość. 2) lwh. 569 gm. kat. Brzozowa o obszarze 3 morgi 101 sążni oszocowane na sumę 2450 zł 50 gr. — Sprzedaży podlega całość. 3) lwh. 432 gm. kat. Brzozowa o obszarze 2 morgi 99 sążni oszacowane na sumę 1649 zł 50 gr — Sprzedaży podlega całość. — Nieruchomości stanowią gospodarstwo wiejskie i mają urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Tuchowie.

Cena wywołania ad 1) wynosi zł 4914 gr —, ad 2) 1837 zł 92 gr. ad 3) 1237 zł 13 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1) zł 656 gr — ad 2) 246 zł ad 3) 165 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskał postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszechdnie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tuchowie ul. Rynek.

Dnia 30 kwietnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie.

HENRY BORDEAUX 73
Członek Akademii Francuskiej.

Chrzestny ojciec

Powieść współczesna.

Autoryz. przekład: Zofii z Kosińskich Mussilowej.

Z czasem dopiero nawiedziły go pewne wątpliwości. które podsyciła niebaczna uwaga szofera o tajemniczych, szybko po sobie następujących wypadach obydwóch sióstr w jednym aucie. Doniosłość tego zdarzenia rozważył później, zresztą za nic w świecie nie byłby mięszał podwładnego w tak osobiste śledztwo. Może jednak i ten dlań ważki szczegół byłby puścił w niepamięć, gdyby nie zbyt widoczna zmiana w zachowaniu obydwóch młodych kobiet po powrocie do Genui. Samo rzucało mu się to w oczy, bo zbyt był zajęty, żeby mógł mieć czas do swobodnej obserwacji. Od sprawności jego linii okrętowych zależała teraz szybkość transportu wojsk na wojenne tereny. Dnie całe spędzał w porcie lub w swej kancelarii. W celu osobistego porozumienia się z głównym dowództwem przedsiębrał częste podróże do Rzymu. Wszelkie osobiste troski malały do minimum w tym wspólnym wysiłku całego narodu ku potężnej przyszłości. Sabina współpracowała z nim całymi siłami. Materialnie i moralnie brała udział w ogólnej ofierze. Nie brakło jej ani w komitetach dobroczynnych, ani przy żadnym odjeździe wojsk zdążających na front, ani też przy transportach rannych powracających z placu boju. Usposobienie jej uległo jednak ostatnimi czasy tak wybitnej zmianie, że nie mógł przypisywać tego ogólnemu nerwowemu napięciu, jakie opanowało Włochy w okresie wojny. Dawną czułość dla męża łączyła obecnie z jakąś dziwną rezerwą. Tak była przy tym ustawicznie smutną, jak gdyby już niczego dobrego nie spodziewała się od życia. I uczucia jej dla Martyny nie były już te same co dawniej, jakby w nich tkliwość łączyła z bojaźnią, a co najdziwniejsze, że nigdy nie rozmawiała z siostrą o jej narzeczonym. Imię Lucia di Campione zdawało się być wymazane z jej pamięci i to ostatnie spostrzeżenie dołączone do szeregu innych, nie przestawało teraz gnębić Benita Sollar. Napróżno biedak szukał ukojenia i zapomnienia w pracy. Powrót do domu nie był mu już pożądanym wypoczynkiem przy zacisznym, ciepłym domowym ognisku, coś go tu niepokoiło i straszyło ustawicznie. I oto teraz sam los kładł mu w ręce jedyną, acz okrutną sposobność poznania całej prawdy. Wiedział, że obie młode kobiety znajdowały się w tej chwili w małym saloniku przylegającym do sypialni Sabiny. Jeżeli tam wejdzie i bez żadnego przygotowania oznajmi im śmierć lotnika, to spontaniczny okrzyk bólu wyrywający się z piersi jednej, albo drugiej wskaże mu niechybnie właściwą kochankę.

Benito Sollar walczył przeszło godzinę z tą brutalną pokusą, a należało się spieszyć, bo lada chwila siostry mogły się rozejść. Ostatnim więc wysiłkiem woli wszedł do saloniku trzymając depeszę w ręku i bez żadnych przygotowań dzieląc się z nimi jej treścią. Niemal równocześnie z ust Martyny wyrwał się rozpaczliwy okrzyk bólu. Wówczas Sabina pochyliła się nad zdruzgotaną dziewczyną, a Benito usłyszał wyraźnie jak ją pytała:

— Więc jednak go kochałaś?

Zmięszany opuścił je nie wiedząc zgoła, jak sobie tłumaczyć te słowa. Opanował się dopiero w ciszy swego gabinetu i spostrzegł, że serce jego wypełniła ogromna litość dla obydwóch. Sięgnął myślą wstecz, w wiosnę swego życia wypełnioną bezbrzeżną miłością ku Sylwii. Uczucie to kazało mu u schyłku lat przyjąć jałmużnę serca jej dziecka. Zamiast, żeby przez pamięć dla niej był bezinteresownie wydobył z biedy jej córki, on zażądał w nagrodę najpiękniejszej z nich. Najwinniejszym zatem w całej tej aferze był on, a nie kto inny. Nigdy dotychczas nie śmiał o nic pytać swej żony, nigdy też w przyszłości o nic jej nie zapyta, bo wiedział, że była zbyt prawdomówną naturą, by mu wówczas nie wyjawić prawdy. On jednakże znał już teraz tę prawdę do gruntu. Tam w prowensalskiej oberży, Martyna swoim honorem ratowała honor siostry. Sabina zaś przyjmując jej ofiarę nie przypuszczała, że dziewczyna poświęca dla niej i swą miłość. Dopiero teraz w obliczu śmierci wyjawiła swą tajemnicę i stąd to przerażone pytanie najstarszej: „Więc jednak go kochałaś?“... (Dokończenie nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł. Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty	60 gr
Komunikaty na 1	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.